Nr. 246. Sobota, 28 Października 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 października b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora Maksymiliana Thulliego, zwyczajnym profesorem mechaniki budowniczej i budowy mostów w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie.

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 października 1893 r. l. 11.293/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2 października 1893 roku l. 17.538 dotyczące rozpoczęcia działalności c. k. Sądu powiatowego w Jaworznie w Galicyi.

Badeni m. p.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2 października 1893 r., l. 17.538, dotyczące rozpoczęcia działalności c. k. Sądu powiatowego w Jaworznie w Galicyi.

Ustanowiony rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 1 marca 1893 r. nr. 28 Dz. p. p. Sąd powiatowy w Jaworznie ma rozpocząć swą działalność z dniem 1 stycznia 1894.

Schönborn m. p.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. sekretarza powiatowego Grzegorza Ananiewicza ze Lwowa do Kołomyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 października.

Komisya wojskowa Izby deputowanych przyjęła już, zgodnie z przedłożeniem rządowem, nowelę do ustawy o obronie krajowej i tym sposobem przygotowała dla pełnej Izby przedmiot, do którego Rząd, jak powszechnie zapewniają, wielką przywiązuje wagę i pragnie aby został załatwiony w parlamencie przed wszystkiemi innemi przedłożeniami. Pomieniona nowela zawiera bardzo ważną zmianę w dotychczasowej ustawie o obronie krajowej, przedłuża bowiem czas służby czynnej w szeregach obrony krajowej do dwóch, względnie trzech lat, i podwyższa w sposób odpowiedni stan prezencyjny. Potrzebę takiego zarządzenia wykazują wyczerpująco motywa, dołączone do projektu rządowego. Położono w nich główny nacisk na to, iż odtąd obrona krajowa będzie miała do spełnienia takie same zadania, jak armia stała, mianowicie w razie wojny będzie musiała walczyć w pierwszej linii wspólnie z tą armią. Dotychczas było przeznaczeniem obrony krajowej popierać wedle potrzeby wojska regularne w polu, na przyszłość zaś stanie ona w jednym z armią szyku bojowym a z takiego jej przeznaczenia wynika nieodzowna konieczność przysposobienia jej, już w czasie pokojowym w ten sposób, aby w chwili stanowczej mogła spełnić wyznaczoną jej rolę.

Pierwszym ku temu warunkiem jest przedłużenie czasu czynnej służby landwerzysty i podwyższenie stanu kadr obrony krajowej.

Jak wygląda obecnie w Austryi obrona krajowa? Część landwerzystów pochodzi z armii stałej. Są to ci żołnierze, którzy po odbyciu w wojsku dziesięcioletniej obowiązkowej służby, zostają przeznaczeni na przeciąg dwuletni do obrony krajowej. Ci wszakże nie pełnią tam stałej czynnej służby, lecz co najwyżej bywają powoływani na czterotygodniowe ćwiczenia. Inna część landwerzystów dostaje się bezpośrednio z kontyngensu rekrutów do obrony krajowej, a i ci przeważnie także nie pełnią stałej służby czynnej. Po dwumiesięcznej wstępnej mustrze bywają zazwyczaj urlopowani i następnie powoływani co rok na czterotygodniowe ćwiczenia. Mała tylko stosunkowo część rekrutów obrony krajowej odbywa jednoroczną służbę czynną i to w tak zwanych kadrach instrukcyjnych. Głównem przeznaczeniem tych kadr jest przysposobienie potrzebnych dla obrony krajowej podoficerów, albowiem liczba podoficerów przechodzących z armii jest w ogóle niewystarczającą. Z powyższego wynika, że obrona krajowa w czasie pokojowym składa się właściwie tylko z kadr instrukcyjnych a i w tych służba trwa wszystkiego tylko rok jeden. Zaledwie tedy taki jednoroczny landwerzysta został od biedy przysposobiony na podoficera, otrzymuje urlop, a na jego miejsce przychodzi nowy surowy materyał. Skutkiem tego cała wielce uciążliwa praca wymusztrowania i wyćwiczenia żołnierzy obrony krajowej ciąży prawie wyłącznie na oficerach, którzy w ten sposób sprawując właściwie służbę podoficerską wystawieni są na znaczne trudy i rychło się zużywają fizycznie. Tej to okoliczności należy przypisać, iż w obronie krajowej daje się uczuwać tak dotkliwie brak oficerów, iż częstokroć zachodzi potrzeba przenoszenia *ex officio* oficerów z linii do landwery. Wszystko to musiało ostatecznie pobudzić koła decydujące do wzięcia pod rozwagę zmian, jakie wydają się konieczne w dotychczasowej organizacyi obrony krajowej, zwłaszcza wobec postanowienia, iż obrona krajowa na wypadek wojny ma odgrywać ze stałą armią równorzędną rolę.

Rada Państwa.

(*CCXXXIX posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 25 października. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 20.

Izba mniej licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej nieobecni PP. Ministrowie hr. Falkenhayn i hr. Welsersheimb.

W lożach i na galeryi publiczności nie tyle co na posiedzeniach poprzednich.

Rząd wnosi projekt ustawy odnoszący się do konwersyi bukowińskich obligacyj indemnizacyjnych.

W dalszym ciągu obrad nad projektem rządowym i wnioskami o reformie wyborczej zabiera głos pos. Kramarz, który jako zwolennik powszechnego i równego prawa

LISTY PARYSKIE.

w październiku.

(*Vive la Russie!* — Dekoracya polityczna Francyi. — Przyjęcie marynarzy rossyjskich w Paryżu. — Stuletnia rocznica zgonu królowej Maryi Antoniny. — Gounod. — Nowości sceniczne: „Iwan Groźny," tragedya Ostrowskiego, w teatrze Moncey. - Wystawa sztuki oryentalnej w *Palais de l' Industrie*).

Vive la Russie! Vive la France! Ten okrzyk budzi dziś mieszkańców Paryża i brzmi w uszach ich przez dzień cały. Wieczorem, gdy podochocenie dochodzi do szczytu, słychać inny jeszcze okrzyk: *A bas les Prussiens!* Oto odwrotna strona medalu, ta, do której Francuzi główną przywiązują wagę. Lecz Francya oficyalna nadaje przyjęciu marynarzy rossyjskich cechę uroczystości pokojowej. Oficyalna? Nie dla dowcipu poruszono kwestyę, czy Francya w chwili obecnej ma reprezentacyę oficyalną. Bo wszak suwerenem jest w rzeczypospolitej lud, lud reprezentuje parlament, a parlamentu francuskiego w tej chwili nie ma. Dawny istnieć przestał, a świeżo wybrany jeszcze się nie ukonstytuował, co więcej, nie sprawdził jeszcze mandatów deputowanych. Rząd ma ponoś zamiar wysunąć termin zwołania Izby aż do 14 listopada; w każdym razie jest rzeczą pewną, że z umysłu wysunięto termin ten po za czas przeznaczony na przyjęcie gości rossyjskich.

Dlaczego? Jedni sądzą, że jestto wypływ kurtoazyi politycznej: potentaci z pałacu Elizejskiego chcieliby sprawić złudzenie gościom swym, że Francya rządzi się w podobny sposób jak Rossya; ukrywają przed marynarzami rossyjskimi cały hałaśliwy aparat konstytucyonalno-demokratyczny i starają się pozyskać sympatyę ich i zaufanie pozorami autokracyi.

Inni, nie mniej trzeźwo się zapatrujący, tłómaczą sobie tę umyślną i dobrze obmyślaną nieobecność Francyi oficyalnej, obawą gabinetu, że pierwszym czynem nowo ukonstytuowanego parlamentu mogłoby być obalenie dzisiejszego rządu.... w samej rzeczy, byłoby to położenie kompromitujące.

Atoli dzięki temu pomysłowi godnemu Macchiavela, podczas uroczystości rossyjskich nie ma Izby, nie ma demokracyi! Paryż przedstawia się jako stolica rzeczypospolitej, że tak powiem, absolutnej — oto najpiękniejsza dekoracya, jaką urządzono na cześć oficerów rossyjskich.

Nie brak, co prawda, i innych dekoracyj. Paryż jest w dzień olbrzymim, wielobarwnym lasem — tak gęsto poustawiane maszty, z których powiewają chorągwie; wieczorem las ten tonie w morzu światła elektrycznego, by nazajutrz znowu wychylić złociste wierzchołki. Konwój oficerów rossyjskich znajduje przyjęcie, jakie zazwyczaj tylko zwycięskiej armii gotują. *„Tout Paris"* wita ich na ulicach, kędy się zjawią, okrzykami entuzyastycznymi; gdziekolwiek na chwilę się zatrzymują, pisze *Figaro* — *„on leur sert du punch, qu'ils boivent presque avec avidité;"* patryotyczne kokoty wskakują na ulicach do ich powozów i ofiarowują im różane swe lica i łabędzie szyje, słowem, czem chata bogata, tem rada.

* * *

I wyobrazić sobie, że ci sami Francuzi w r. 1814 rozstrzelali słynnego kawalera de Maison-Rouge *„pour des intelligences avec les Russes!"*

Kawaler de Maison-Rouge, czyli, jak właściwie się nazywał: Gons de Rougeville, którego pamięć w tych dniach wskrzeszono, wsławił się planem uwolnienia nieszczęśliwej królowej Maryi Antoinetty z Temple'u, w którym ją więziono.

Dzień 16 października, w którym Paryż republikański święcił przybycie marynarzy rossyjskich, dla royalistycznego Paryża był dniem żałoby: rodziny arystokratyczne obchodziły w dniu tym setną rocznicę stracenia pięknej królowej, która podobnie jak Marya Stuart, niezliczone natchnęła serca, niezliczone uzbroiła ręce, usiłujące złamać kraty jej więzienia, a jednak — jak Marya Stuart — nie uszła nieszczęśliwego losu. Dziewięćdziesiąt trzy pań oświadczyło gotowość zajęcia miejsca królowej w więzieniu.... ofiary ich nie przyjęto. Hrabina de Mahy ofiarowywała prócz siebie samej dwuletniego synka swego Karola, „syna markiza de Farras, który umarł dla króla swego, gotowego również śmierć ponieść." I tej ofiary nie przyjęto.

Prawnuczki owych niewiast zebrały się w kościele św. Franciszka Ksawerego, by wysłuchać mszy żałobnej ku uczczeniu pamięci królowej Maryi Antoniny, podczas gdy na ulicach Paryża entuzyastyczne tłumy witały najnowsze bożyszcza Francyi. W rzędzie pań zebranych widziano też pannę de Mahy, pochodzącą w prostej linii od markizy de Farras.

* * *

Nie jedyna to nuta żałobna, która mąci wesoły nastrój uroczystości rossyjskich. W tych dniach stracili Francuzi dwóch mężów, których imiona należały do najsławniejszych: w zamku de la Forert zmarł Marszałek Mac-Mahon, książę Magenty, były prezydent rzeczypospolitej; w Saint-Cloud o tej samej niemal godzinie zamknął oczy Karol Gounod, kompozytor „Fausta."

Karyera Gounoda jest ciekawą stronicą w dziejach produkcyi artystycznej. Genialny ten kompozytor, który stworzył cały szereg dzieł, zawdzięcza całe powodzenie, olbrzymią w całym cywilizowanym świecie popularność, właściwie jednemu tylko utworowi: „Faustowi." Nic przed „Faustem", nic po „Fauście" nie powiodło mu się.

Urodzony w r. 1818 w Paryżu, już w r. 1839 zdobył Gounod wielką nagrodę połączoną ze stypendyum rzymskiem. W Rzymie skomponował *„Messe Solennelle."* Przez czas jakiś bawił w Wiedniu, dokąd przybył w r. 1843.

Pierwszą operę napisał w r. 1851; libreta dostarczył mu Emil Augier. Opera ta „Sapho", nie miała powodzenia; jeden tylko ustęp, zwany *des stances*, nabrał rozgłosu. W r. 1854 wystawił w operze *„La nonne sanglante"*; również bez powodzenia. Dopiero w r. 1859, kiedy skomponował „Fausta" szczęście mu się uśmiechnęło, zajaśniało mu w pełnym blasku; od dalszych utworów Gounoda zaś odwracało się znowu, jak kapryśne dziecko. Bo czemże jest sukces opery jego „Romeo i Julia" lub „Filemon i Baucis" w porównaniu z popularnością „Fausta"? I jak mała część publiczności wie, że Gounod napisał po za tem *„Polyeukta"*, *Medecin malgré lui"* i *Tribut de Zamora"*?

Niezadowolony z Francyi, która utwory jego przyjmowała w sposób tak nierównomierny, Gounod przeniósł się do Londynu, gdzie założył Towarzystwo muzyczne *„Gounods'Choir."* Powróciwszy po kilku latach do Paryża, napisał dwie wspaniałe kompozycye religijne: mszę *„du Sacré-Coeur"* i oratoryum *„Mors et vita."* Znawcy twierdzą, że kościelna muzyka Gounoda przetrwa opery jego. O ile rzecz idzie o opery, poza „Faustem", nikt o tem wątpić nie może; „Faust" zaś zdaje się należeć do owych arcydzieł, którym ani czas, ani zmiana prądów artystycznych wdzięku i popularności umniejszyć nie może.

Wielką różnica, jaka dzieliła powodzenie „Fausta" od sukcesu innych oper Gounoda, ilustruje następująca anegdota, którą opowiedziano mi jako autentyczną.

Pewnego razu Choudens, wydawca dzieł Gounoda, odwiedził mistrza w pysznem nowem futrze. Gounod, zawsze dowcipny i do żartów skory, zdjął futro Choudensowi i ważąc je na rękach zauważył z uśmiechem:

— „Faust", co, nieprawda?

— *„Tribut de Zamora!"* — odparł nakładca, zdejmując wytarty cylinder z głowy.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

wyborczego polemizuje przeciw pp. Plenerowi, Jaworskiemu i Hohenwartowi. Kołu polskiemu zarzuca, że nagle przypomniało sobie autonomię, o której przez lat 13 nie pamiętało, poczem mowca, dodaje charakterystyczne słowa: „Reforma ordynacyi wyborczej ma tak fundamentalne znaczenie, że te drobiazgi polityczne (zasady autonomistyczne) można pozostawić na uboczu, a staje się w obec obowiązku mówić tylko o tem wielkiem zadaniu Izby.“ Cztery warunki wymienione w końcu mowy pos. Jaworskiego, nazywa mowca *conditiones Galiciae*, w obec których dawne *ad calendas graecas* nie wiele ma znaczenia. Nakoniec zwraca się mowca w sposób szyderczy przeciw pos. Stadnickiemu, szczególnie przeciw słowom jego o niższych warstwach ludności. Tej części mowy towarzyszą nieustanne okrzyki oburzenia na ławach młodoczeskich i z ust pos. Pernerstorfera.

Pos. Wurmbrand zaznacza, że tylko przeciwnicy Rządu są zwolennikami projektu rządowego, a wszystkie inne stronnictwa widzą się w konieczności odrzucić projekt, i słusznie, bo sprzeczności w nim są tak jaskrawe i niejasność celów tak wielka, że każdy patryota przed skutkami takiego projektu przeżegnać się musi. Co Rząd projektuje, to zmierza do powaśnienia interesów po miastach i po wsiach. Socyaliści demokraci wciąż mówią, że ujmują się za ludem a rzeczywiście mają na myśli tylko robotników miejskich, zapominając o bez porównania większej liczbie włościan i ich robotników. Ani zaś włościanie, ani ich robotnicy nie pragną powszechnego prawa wyborczego; ztąd też prawo takie pozostanie bez pożytku, gdy się je im narzuci. Mowca mniema, że Rządowi chodzi o rozbicie stronnictw teraźniejszych, aby stworzyć parlament, w którym ustałyby spory narodowe, a stronnictwa konserwatywne wobec nowych żywiołów tem więcej przylgnęły do Rządu. Parlament odrzuci ten projekt rządowy, ale odrzucając, bierze na siebie obowiązek stworzyć coś lepszego. Jakoż stworzy, bo mowca spodziewa się, że projekt rządowy tyle przynajmniej zdziała dobrego, iż wszyscy, którzy pragną organicznego rozwoju Austryi, zbliżą się do siebie. (*Przeciągłe oklaski* z lewicy, z klubu Hohenwarta i z ław polskich).

Pos. Fanderlik (Staroczech morawski) mniema, że trzeba pójść drogą wskazaną projektem rządowym, bo teraźniejsza ordynacya wyborcza jest nieszczęściem, dotychczas niestety, bez skutku zwalczanem. Wszystkie w ogóle dotychczasowe ordynacye wyborcze były wyrazem supremacyi Niemców, wszystkie były zamachami stanu. Mowca dowodzi liczbami, jak krzywdzące były te ordynacye, jak krzywdząca jest i teraźniejsza dla ludności słowiańskiej na Morawie. Dla tego Czesi morawscy, którzy przez tyle lat napróżno krzywdę zwalczali, wdzięczni są Rządowi, że z własnej inicyatywy pchnął w ruch sprawę reformy ordynacyi wyborczej. Następnie zwraca się mowca przeciw uroszczeniu lewicy, że Niemcy-liberały mają prawo ostać się przy teraźniejszym stanie posiadłości politycznej. Prawa tego nie mają, bo ten stan posiadłości polega na uzurpacyi. Ostatecznie wszyscy powinni nabrać więcej ducha patryotycznego i wydobyć Państwo z zawikłania; wszystkie stronnictwa powinny zrzec się interesów partykularnych i wraz z Rządem przystąpić do stworzenia nowej ordynacyi wyborczej. Tego też mowca się spodziewa (*Brawo, brawo*).

Pos. Prade (Niemiec-narodowiec) wywodzi, że teraźniejszemu marazmowi parlamentarnemu zapobiedz można tylko reformą wyborczą na podstawie demokratycznej. W tym względzie projekt rządowy jest niewystarczający, bo nie dość reformuje Izbę poselską, nie tykając się wcale 106 mandatów szlachty i Izb handlowych, a nie zmierza do żadnego przeobrażenia Izby wyższej, które wraz z reformą Izby poselskiej jest nieodzowne. Mowca zaleca powszechne, bezpośrednie, równe prawo wyborcze, ale na podstawie ugrupowania ludności wedle powołania. Taką reformę mógłby przyjąć nawet parlament teraźniejszy, bo nie naruszałaby stanu posiadłości politycznej. Imieniem swego stronnictwa oświadcza mowca, że godzi się w zasadzie na projekt rządowy, ale protestuje przeciw wynikającemu zeń pokrzywdzeniu wyłącznie stanu średniego. Taka reforma rozognitaby jeszcze więcej walki polityczne; dlatego Niemcy-narodowcy czynią ostateczną decyzyę swą o projekcie zawisłą od uchwalenia zmian, ktoe poręczą Niemcom teraźniejszy narodowy stan posiadłości, stanom średnim teraźniejsze stanowisko polityczne, a ogółowi sprawiedliwość. A więc Niemcy-narodowcy są za reformą, ale za projektem rządowym głosować nie będą.

Na tem przerwano obrady.

Po odczytaniu kilku interpelacyj, nie obchodzących Galicyi, zamknięto posiedzenie o godzinie 3 min. 45. Następne w piątek.

Mowa Prezesa Koła polskiego posła Jaworskiego

(o reformie ordynacyi wyborczej).

Wysoka Izbo!

Ponieważ od niejakiego czasu, wbrew praktyce dawniejszej, stało się zwyczajem parlamentarnym, że nad każdym ważniejszym projektem ustawy już w pierwszem czytaniu rozwija się szeroka dyskusya, przeto i ja zapisałem się do głosu. Winniśmy to naszemu krajowi ojczystemu, który niecierpliwie wyczekuje opinii swoich reprezentantów o sprawie tak ważnej, tak głęboko sięgającej w dzisiejszy stan rzeczy, a ma prawo w takiej chwili żądać od swych reprezentantów, aby nie trzymali języka za zębami, aby nie udawali strusia, lecz jawnie opinię swą wypowiedzieli. W poważnej chwili, panowie, poważnie przemówić, oto mojem zdaniem obowiązek męski. Ale nasamprzód wypowiedzieć muszę co następuje: Oświadczenie, które imieniem Koła polskiego złożyć będę miał zaszczyt, jest wynikiem naszej najgruntowniejszej rozwagi, naszego najgłębszego przekonania, na które nikt nie wpłynął, któremu nikt niczego nie podsunął, które nie bierze względu na żadne stronnictwo, lecz jest przekonaniem samoistnem i świadomem celu, powziętem jedynie w interesie Państwa, do którego należymy, i kraju, który zamieszkujemy (*Brawo, brawo.*) Na to przekonanie złożyły się tylko względy na Państwo i zasady narodowe i autonomiczne. (*Huczne brawa* z ław polskich.)

Panowie! Bez ważniejszego zdarzenia politycznego i gdy nie wiele już brakło miesięcy do zwykłego końca kadencyi legislacyjnej, rozwiązano Izbę poselską dnia 23 stycznia r. 1891. Pobudki, które nakłoniły Rząd do tego kroku, wypowiedziane są w osobnym komunikacie. Ustawodawcza czynność parlamentu — mówi ten komunikat — staje się coraz gnuśniejszą i ociężalszą, a głównie zadania przyszłości wymagają rozwiązania Izby bezwarunkowo. Jakieto są te zadania przyszłości, to wypowiada Najwyższa mowa od Tronu z dnia 11 kwietnia r. 1891. Produkcyjna czynność parlamentarna w dziedzinie ekonomicznej, umysłowej, społecznej, kodyfikacyjnej tak jest pilna i konieczność jej tak głęboko odczuwana u ludów (*bardzo słusznie!*) że sam Rząd odwołał się do parlamentu, aby na teraz zaniechano innych życzeń, że zażądał patryotycznego zaparcia się samych siebie, że my w dyskusyi budżetowej w maju r. 1891 zgodziliśmy się na to wezwanie i po dziś dzień do niego się stosowaliśmy. (*Brawo, brawo.*) To panowie, dziś na tem miejscu wyraźnie zaznaczyć mi wypada.

Dnia 10 b. m. zaskoczył nas Rząd oznajmieniem, że w sprawie reformy wyborczej myśli wystąpić z inicyatywą, a krom nic nie znaczącego wstępu, że Rząd po gruntownej rozwadze i rozpatrzeniu się w rzeczy do kroku tego przystępuje, nie dowiedzieliśmy się niczego o przyczynach, o pobudkach, o celu tej noweli. Co więcej, oświadczenie, któreśmy dziś usłyszeli z ust Jego Ekscelencyi Pana Prezesa gabinetu, także o niczem mnie nie poucza. Jego Ekscelencya powiedział, że nakłoniła wys. Rząd do tego kroku troskliwa obserwacya rozmaitych zdarzeń w Państwie i za granicą. Pozwólcie mi o tem słów kilka. Daleki jestem od przypuszczenia, iżby w tym względzie decydującemi były owe zgromadzenia ludowe, które tu w stolicy podczas odroczenia Rady państwa odbyły się na rzecz powszechnego prawa wyborczego. Niestety, przy rozmaitych już sposobnościach doświadczyłem, że na takowych zgromadzeniach widokrąg mowców jest o wiele za ciasny. Pogląd osobisty, ciepła wymowa, przyjemnie brzmiące zwroty, które porywają tłumy, interesa miasta, dzielnicy lub przedmieścia — te oto rzeczy decydują na takich zgromadzeniach. Jak w starożytnym Rzymie *civis romanus* decydował o całem rozległem *imperium*, tak, zdaje się, pojęcie to po blizko 2000 lat przeszło na zgromadzenia ludowe, które w Wiedniu się odbywają. (*Brawo, brawo.*) Temu, co wydaje się pożądanem dla Wiednia, dla jednej dzielnicy jego lub przedmieścia, albo dla jednej klasy ludności, poddać się mają wszystkie królestwa i kraje! (*Huczne brawa*). Ale nieco inaczej ma się rzecz z Rządem. Jego widokrąg powinien szerzej sięgać; powinien sięgać od wybrzeży Adryatyku poprzez kraje alpejskie aż do krańców przemysłowych powiatów Czech, Morawy, Szląska i Dolnej Austryi, aż do krańców rolniczej Galicyi i Bukowiny; od Kotaru aż do stepów podolskich powinien sięgać wzrok jego i dobrze zbadać, ażali to, co się wydaje jakiemuś zgromadzeniu ludowemu rzeczą pożądaną i konieczną, zgadza się z potrzebami, co więcej z prawami tych różnorodnych części Państwa. (*Huczne brawa*).

Nie myślę też przypuszczać, iżby Rząd był powodował się zdaniem, że reforma ordynacyi wyborczej uznana jest za tak pilną, iż teraz właśnie nastał czas przystąpić do tego dzieła, do dzieła, które wymaga największego spokoju i objektywności — iżby mniej, Rząd był ujrzał się w konieczności raz dla zdeklarowanej pilności sprawy, a potem dla danej już przez posłów inicyatywy, samemu rzecz tę ująć w swe ręce. Wszakże wiadomo wam wszystkim, panowie, że w tym względzie stawiono tu szereg wniosków, że zajmowała się nimi komisya, o ile pozwalał czas marnotrawiony przez Izbę, że w komisyi tej nastręczała się Rządowi częstokroć sposobność wypowiedzieć otem swe zdanie (*tak jest, tak jest!*), zaproponować w miejsce czegoś gorszego coś lepszego i, jeśli uznawał może pilność, domagać się szybkiego załatwienia. Wiadomo wam, panowie, że prezydyum Izby poselskiej chciało pierwsze czytanie tych wniosków postawić na porządku dziennym tuż po ponownem zgromadzeniu się Rady Państwa, a komisya zamierzała przystąpić do pracy nad reformą wyborczą.

Przystępuję teraz do właściwego przedmiotu. Trudno w pierwszem czytaniu mówić o wszystkich szczegółach, zawartych w projekcie rządowym; trudno wykazać wszystkie niebezpieczeństwa dla mojego kraju ojczystego i wszystkie sprzeczności, które w projekcie tym są ukryte. Stanie się to w komisyi i w drugiem czytaniu. Ale przytoczywszy wątpliwości co do formalnej strony wniesienia tego projektu, przystępuję teraz do ocenienia go pod względem treści głównej, w czem stanę na tem samem stanowisku, które zajął JE. Pan Prezes gabinetu. Pomówię o rzeczy głównie ze stanowiska Państwa, bo wzgląd na kraje, naszem zdaniem, musi stanowić w istocie rzeczy to samo, co wzgląd na Państwo. (*Huczne brawa* z ław polskich).

Panowie, znamienną właściwością projektu rządowego, który wydaje mi się jakiemś *mixtum compositum*, jakiemś nieszczęsnym dziwolągiem z biurokracyi i socyalizmu (*wesołość i brawa*), jest to, że nikogo nie zadowala, ani przeciwników, ani zwolenników. Albowiem ci, którzy za nim przemawiają, czynią to nie w przekonaniu o trafności jego postanowień, nie w przekonaniu o

---

8)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ
POŁUDNIOWEJ AMERYKI.

(*I. Marse Chan, Newfound River, In ole Virginia, Befo'de war*, ect, przez Tomasza Nelson Page, New-York. 1891—1892; Charles Scribner's sons. — II. *Monsieur Motte*, przez Gracyę King. New-York 1888; Arnstrong and son. III. *Tales of time and place*, przez Gracyę King, 1892, Harper and brothers).

II.

(Ciąg dalszy).

Już w pierwszem swojem dziele *Monsieur Motte* miss King ukazuje nam cały szereg poświęceń bohaterskich, przedsięwziętych przez czarną kobietę a opartych na kłamstwie, tej skazie uchodzącej za niezwykłą u murzynów. Marcelita Gaulois, dawna niewolnica, daje na wychowanie do instytutu St. Denis, jedengo z najbardziej arystokratycznych, dziecko swoich zmarłych państwa, które bez jej opieki pozostałoby bez środków do życia. Marya-Modesta uczy się historyi z dzieł doktora Lewi Alvareza, kłania się według nauki pewnej wygnanki z St. Domingo i jest w stanie nabyć wszelakich manier tradycyjnie przechodzących ze starszych na małe kreolki, których głowa wydaje się zawsze gotową do noszenia korony, które koszyki ze śniadaniem trzymają w rękach jak bukiety i nie schodzą na rekreacyjny dziedziniec inaczej, tylko w rękawiczkach, okryte welonem od słońca, nie noszą innych bucików tylko francuskie z kutasikami i kokardkami, nie nazywają się między sobą inaczej, tylko *chérie, mon ange, m'amie, dou douce* i t. p. Jednak Marcelita w miarę jak czas upływa, zamiast być zadowoloną, coraz więcej jest niespokojna. Fryzyerka instytutu St. Denis i całego prawie miasta, posiadająca aż nadto wystarczającą klientelę — tembardziej, że zgrabne jej palce, wiecznie świecące pomadą, umieją nie tylko układać włosy ale także potrafią od czasu do czasu wsunąć liścik miłosny — jest przecież niczem innem tylko czarną kobietą, czyli wyrażając się grzecznie, piękną ciemno-brunatną mulatką. Otóż, jakiem prawem mogłaby mulatka pozwolić sobie opiekować się białą dziewczyną, płacić jej pensyę, dawać jej prezenta?

Byłaby to najwyższa w świecie obelga, niepodobieństwo! Aby uprościć rzeczy, Marcelita udaje, że dobroczyńcą jest pewien pan Motte niby wuj panny Maryi-Modesty, który nie istniał nigdy chyba w jej bujnej imaginacyi. Pan Motte więc utrzymuje dziewczynkę na pensyi przez lat trzynaście, pan Motte przysyła wspaniałe podarunki za pośrednictwem Marcelity, do pana Motte odnosi się wdzięczność siostrzenicy, niecierpliwie pragnącej go poznać, podziękować mu, zdziwionej że kryje się się tak uparcie. Ale Marcelita go tłómaczy: „On taki stary! chory! to oryginał!

Wszystko idzie dobrze aż do chwili, kiedy Marya Modesta kończy lat siedmnaście. Dyrektorka zakładu nawet już udaje się do upartego, dziwnego, samolubnego p. Motte, aby nareszcie zabrał swoją siostrzenicę z miejsca, z którego nigdy nie wyszła dotąd, gdzie tęskni, znudzona zamkniętem życiem, jakby w klasztorze. Trzeba teraz, żeby ów opiekun tajemniczy, zdrów czy chory, wszystko jedno — ukazać się raczył. Marcelita, przyciśnięta do muru, nie śmie wyznać prawdy, czuje się tak bardzo winną! Raz jeszcze pozwala sobie dogodzić swojej *bébé mignonne* i przynosi jej, w dzień rozdania nagród suknię z indyjskiego muślinu, uszytą przez dobrą krawcowę, jedwabne pończochy i białe atłasowe trzewiczki; całuje jej nogi, smutna i zrozpaczona, próbując na niej tych wszystkich rzeczy, a Marya-Modesta, kochająca bardzo mulatkę, jako swoją bonę, nie domyśla się wcale, ile jej jest winną. Rozdanie nagród odbywa się z wielką uroczystością, Marya-Modesta ściąga na siebie wszystkie oczy, a towarzyszki jej mają tylko jedno pragnienie, ujrzeć owego tajemniczego p. Motte, tego cudownego wujaszka, którego jej wszystkie zazdroszczą. Nareszcie, ponieważ p. Motte nie może w żaden sposób wyjść na scenę, biedna Marcelita wyznać musi wszystko ze łzami! To ona wszystko zrobiła, — tak, chciała zrobić dobrze, ale czy droga jej młoda pani będzie mogła przebaczyć? I co się stanie teraz z Maryą-Modestą, kiedy dyrektorka zakładu trzymać jej nie chce, bo ona przecie nie może zabrać jej z sobą do swego domu, ona, murzynka! wolałaby umrzeć, niż narazić swoją młodą panię na taki wstyd.

Pospieszmy dodać, że jeżeli do rozrzewnienia młodej panny, słuchającej tego opowiadania mięsza się nieco upokorzenia, nie pokazuje ona tego po sobie. Wszystko układa się dobrze, dzięki uprzejmości dyrektorki i gorliwości pewnego notaryusza starego stylu, p. Goupilleau, wyglądającego całkiem, jak by był wyjęty ze starej sztuki francuskiej, ale przedewszystkiem dzięki wytrwałości i poświęceniu Marcelity, które zapewniają Maryi Modescie majątek i męża, postarawszy się przedtem o świetne dla niej wychowanie. Aż do samego końca kłamie ona z politowania godną łatwością, ale z taką dobrą intencyą i tak mało rozróżnia biedna istota co jest kłamstwem a co prawdą! Znajdujemy prześliczne ustępy w tej noweli, pominąwszy niektóre przewlekania, i nadto naiwne niepodobieństwa. Jest to książka, początkowa, w której widzimy wybłyskujący, że się tak wyrazimy — talent autorki. Ale nie zdaje nam się, aby autorka była zdolną przeprowadzić umiejętnie skomplikowaną intrygę w dłuższej powieści; talent miss King, tak samo jak Nelsona Page, zamyka się w noweli. Być może, że najlepszą ze wszystkich, które dotąd napisała, jest niedługa historya pod tytułem *Madrilene czyli dzień zaduszny*.

Dzień wszystkich Świętych sprowadza w Nowym Orleanie, tak jak i we wszystkich miastach Europy, tłumy próżniaków na cmentarz. Odbywa się tutaj także tak samo targ na wieńce z nieśmiertelników, kwiaty papierowe, medale symboliczne i rozmaite emblemata żałobne na różne ceny; ale czego nie widać gdzieindziej, to handlarek cukierków, czekolady, kokosowych orzechów i rozmaitych tym podobnych rzeczy, wywoływanych w kilku językach, dla wszystkich jednak zrozumiałych, gdyż każdy jest *zkreolizowany*. Właśnie pośród tej wrzawy Madrilena, czyli właściwie Magdalena, karci małego mulata w sposób jaki mu się należy, za to że przestrasza białe dzieci, puszczając na nie złośliwą małpę. Za ten wymiar sprawiedliwości, matka skarconego odpłaci się wieczorem kilkoma pchnięciami nożem; ale choćby nawet miała to życiem przepłacić, Madrilena tego nie pożałuje, bo pchnięcia nożem, sprowadzając policyę do domu, w którym ona mieszka, pomimo swej woli, wyjaśnią, że tak powiemy, tajemnicę, która od lat najmłodszych nieszczęśliwą ją czyni.

Czy ona jest żółtą, czy nie? oto pytanie jakie Madrilena zawsze sobie zadawała. Pani Laïs, jej ciotka mniemana, utrzymuje, że tak i wszystkie córki p. Laïs, Filomena, Antonina, Atalia, Palmira i t. d., które wraz z matką brzydkiem rzemiosłem się trudnią, są tego samego zdania. Ale ona czuje się tak inną od swego otoczenia, tak go nienawidzi, tak czuje się pociąganą do tych ludzi, którzy uchodzą za najlepszych pomiędzy białymi, że ma nadzieję, iż kiedyś, gdy śmierć ją zabierze, zmartwychwstanie ona białą, jak białą jest Najświętsza Panna, Pan Jezus i wszyscy święci.

(Dalszy ciąg nastąpi).

konieczności i pożyteczności jego dla krajów, nie w przekonaniu o jakiejśkolwiek trwałości tych postanowień. (*Tak jest, bardzo słusznie!*). Nie, panowie; zwolennicy projektu uważają go za tak mało żywotny, że, skoro tylko stanie się prawomocnym, już pomyślą o uprzątnięciu go, aby zastąpić czem innem. (*Wesołość i brawa*. — Pos. Pernerstorfer: To prawda!) A więc, zwolennik projektu potwierdza prawdziwość słów moich. (*Wesołość*). Jest to kula, która, rzucona na pochyłość, toczy się nieustannie aż do punktu, na którym ją się widzieć chce, t. j. aż do powszechnego i równego prawa wyborczego.

Daleko mi do tego, bym zasadę powszechnego prawa wyborczego kładł na równi z projektem rządowym. W zasadzie tej jest logika i konsekwencya (*wesołość! wybornie!*); zasada ta jest z niejakiemi modyfikacyami zaprowadzona prawie we wszystkich państwach parlamentarnie rządzonych; z jakim pożytkiem, tego rozbierać nie będę. Ale zważyć trzeba, że są to państwa z jednakową pod każdym względem ludnością. (*Tak jest!*) Austrya nie jest zamieszkana przez Austryaków; albowiem nazwa „Austryak" jest wzięta od Państwa, nie stanowiąc pojęcia narodowości. (*Bardzo słusznie!*) Austrya nie składa się z hrabstw, departamentów, komitatów i t. p., Austrya się składa z królestw i krajów, bardzo różnych pod względem rozwoju historycznego i narodowego. (*Tak jest!*) Oto wielka różnica, oto przyczyna, dla której niejedno nie da zastosować się wszędzie i do wszystkich. (*Brawo*). Austrya, jaka jest, jest schroniskiem różnych narodowości, jest schroniskiem równego prawa, jest schroniskiem autonomii krajowej. Oto racya bytu Austryi. A tę autonomię krajów my zawsze podtrzymywać będziemy, tego cennego skarbu chronić będziemy od wszelakich niebezpieczeństw. Jest ona naszem palladyum. Nierozwagą i ustępstwem dla licznych zgromadzeń ludowych byłoby zaprowadzenie wyborów powszechnych, ciosem śmiertelnym dla autonomii krajów. Byłoby to torować drogę najtwardszemu centralizmowi, niweczącemu całość i części. (*Brawo*).

Panowie! Zmarły Minister stanu Schmerling. którego nie można uważać za ciepłego zwolennika autonomii i którego idee centralistyczne posuwały się tak daleko, że chciał czekać, dopóki wszystko nie ukorzy się pod jarzmo centralizmu, pojmował dobrze, że historyczne indywidualności Austryi są czemś, z czem liczyć się trzeba. Pojmował, że między reprezentacyą Państwa a kraju powinna zachodzić harmonia i że dwu tych ciał ustawodawczych nie powinno się stawiać naprzeciwko sobie w duchu nieprzyjaznym (*brawo*); Schmerling nie bez słusznej racyi przyjął do konstytucyi swej postanowienie o obsyłaniu Rady państwa przez delegatów sejmowych. Tak samo było przy uchwalaniu ustaw zasadniczych w roku 1867. W r. 1873 atoli wszechwładne wówczas, opierające się na przeważnej większości stronnictwo zowiące się „wiernokonstytucyjnem" — *lucus a non lucendo* — dla zdobycia sobie może krótkiej samowładzy wzięło rozbrat z tą zasadą, a wierzcie mi: stan rzeczy, w którym dziś się znajdujemy, jest skutkiem tego. (*Huczne brawa*). Stan rzeczy byłby dziś wcale inny, o wiele mniej byłoby trudności właśnie w sprawie reformy wyborczej, która dziś wszystkie umysły zaprząta, gdyby wyszło było zapytanie do źródła woli ludowej, do Sejmów krajowych. (*Huczne brawa*). Reprezentanci wysłani do Rady państwa przez Sejmy, mogą o wiele więcej mieć pretensyi, że są wyrazem woli ludów Austryi, niż parlament, który przyszedł do skutku wedle szablonu obowiązującego wszystkich bez wyjątku, lub nawet wedle niniejszej noweli rządowej, bo obie te ordynacye wyborcze otwierają bardzo szerokie pole naciskowi Rządu i nieczystej agitacyi. (*Huczne brawa*).

Panowie, muszę to wypowiedzieć: niezrozumiałemi pozostają mi niektóre okoliczności towarzyszące dzisiejszym obradom. Nie pojmuję, jak to być może, że po wzburzonych falach agitacyi wiedeńskiej za wyborami bezpośredniemi, Sejm dolno-austryacki, którego to obchodzić powinno, wcale na nią nie zważał; a dalej nie pojmuję, jakim to dzieje się sposobem, że wniosek o zaprowadzenie powszechnego prawa wyborczego, który poczytuję za zgubny dla autonomii krajów, wyszedł od stronnictwa, które zawsze chce uchodzić za obrońcę autonomii krajowej (od Młodoczechów — wniosek Slavika), które w swych pojęciach autonomistycznych posuwało się nawet dalej niż my; a nakoniec nie rozumiem i tego, że, z którejkolwiek strony wychodzą wnioski o zmianę ordynacyi wyborczej, żadna z nich nie tyka się kwestyi, ilu powinnoby być posłów z każdego kraju do Rady państwa, choć kwestya ta powinna być razem z reformą wyborczą i bezwarunkowo rozwiązaną. Podział z roku 1873, dotychczas obowiązujący, jest wypływem najgorszego centralizmu, wypływem panowania jednego szczepu, jednego stronnictwa. Ten podział, przyjęty przez Schmerlinga, Beusta i Auersperga, obowiązuje dziś jeszcze, ale nikt nie może uznać go słusznym (*Żywe objawy zgody*). Zbudowano reprezentacyę parlamentarną na dowolnie *ad hoc* stworzonej maksymie siły podatkowej, gdy tymczasem podział posłów na kraje powinien być oparty na wszystkich momentach, w których objawia się życie krajów.

Powiedziałem, że mówić będę o sprawie niniejszej tylko ze stanowiska Państwa i autonomii; jakkolwiek tedy rozliczne są o tym projekcie wątpliwości, nie chcę wychodzić poza granice, które sobie wytknąłem, i poprzestaję na tych uwagach, streszczając je w słowach, że, ponieważ naszem zdaniem, projekt rządowy nie jest i nie może być czem innem, jak pierwszym etapem do zaprowadzenia wyborów powszechnych, my zaś zaprowadzenie ich uważamy za niepodobieństwo, przeto oświadczyć się muszę przeciw projektowi. W deklaracyi naszej, ogłoszonej przez dzienniki, którą mi tu na sam koniec powtórzyć wypadnie, powiedzieliśmy, że jesteśmy przeciw projektowi, nie sprzeciwiając się zasadniczo myśli rozszerzenia prawa wyborczego na drodze zgodnej z naszemi zasadami autonomistycznemi. Tak jest, nie sprzeciwiamy się tej myśli, a gdy chodzić będzie o reformę wyborczą, czynnie współdziałać będziemy, bez wszelkich względów ubocznych, bez względów osobistych. Aby jednak akcya taka nie wyszła Austryi na zgubę, potrzeba koniecznie niektórych warunków. Pierwszym warunkiem jest, że dzieło takie powinno się przedsięwziąć w czasach zupełnie spokojnego parlamentarnego stanu rzeczy. Pytam was panowie, czyż teraźniejszy stan rzeczy jest po temu? (*Bardzo słusznie!*) Drugim warunkiem jest, że przy reformie wyborczej powinno się baczyć szczególniej na ekonomiczny i umysłowy stan rzeczy u ludności i w poszczególnych krajach. Ten stan rzeczy powinien być równy. Że w tym względzie wszystko czynimy, aby w naszym kraju podźwignąć dobrobyt i oświatę, pewnie nam przyznacie. Trzecim warunkiem jest, że akcya taka powinna być wypływem przekonania o konieczności, przekonania wszystkich warstw ludności, nie zaś wywołana sztucznemi lub importowanemi agitacyami. Nakoniec do akcyi takiej przystąpić można tylko w zgodzie, w harmonii z krajami i ich reprezentacyami. (*Huczne brawa*).

Kończę, imieniem Koła polskiego oświadczając, że, nie sprzeciwiając się zasadniczo myśli rozszerzenia prawa wyborczego na drodze zgodnej z naszemi zasadami autonomistycznemi, ze względu na interesa Państwa i narodu, tudzież na zasady autonomistyczne, nie godzimy się na rządowy projekt reformy wyborczej. (*Huczne brawa i oklaski*).

Sprawy parlamentarne.

Presse stwierdza obiegające pogłoski o bliskiem zamknięciu sesyi. Jak piszą z Wiednia, następstwem tego byłoby, że na porządku dziennym nowej sesyi nie stałoby żadne z tych przedłożeń, jakiemi się zajmuje obecna Izba, lecz musiałyby być wniesione wszystkie przedłożenia na nowo. Dzienniki wiedeńskie zaznaczają, że idzie w obecnej chwili głównie o to, czy nowela do ustawy o obronie krajowej przyjdzie na porządek dzienny przed rozporządzeniami wyjątkowemi, czy po nich. Rząd dokłada wszelkich starań, aby pomieniona nowela została wziętą pod obrady zaraz po ukończeniu pierwszego czytania projektu reformy wyborczej. Zasadnicze przyjęcie noweli jest zapewnione, gdyż lewica za nią głosować bedzie.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych, znajduje się dalszy ciąg dyskusyi nad projektem reformy wyborczej. Istnieje podobno zamiar dopuszczenia do głosu wszystkich zapisanych mowców, przeto wniosek o zamknięcie dyskusyi nie będzie postawiony z żadnej strony. Prawdopodobnie dyskusya ta zajmie jeszcze dwa lub trzy posiedzenia.

Komisya Izby deputowanych dla praskich zarządzeń wyjątkowych rozpoczęła wczoraj przed południem obrady. Ze strony Rządu byli obecni: PP. Ministrowie hr. Taaffe i hr. Schönborn, szef sekcyi Plappart i radca Dworu Czapka. Na posiedzenie przybyło około 200 deputowanych z różnych stronnictw.

O przebiegu posiedzenia donoszą: Prezes Ministrów oświadczył, iż Rząd gotów jest przedłożyć cały materyał komisyi i pragnie także, aby ten materyał był podany do wiadomości Izby. Część jednak materyału może być zakomunikowaną tylko na poufnem posiedzeniu. Jeśli komisya nie byłaby skłonną do wysłuchania tej części materyału poufnie natenczas Rząd nie będzie mógł przedłożyć całego materyału, lecz tylko część. Prezes Ministrów prosił o powzięcie uchwały w tej mierze.

Po krótkiej dyskusyi uchwaliła komisya 18 głosami przeciw 5 wysłuchać części materyału na poufnem posiedzeniu. Przeciw głosowali: Herold, Pacak, Fanderlik, Alfred Coronini i Klaic

Wniosek Prezesa Ministrów, poparty przez p. Jaworskiego, aby komisya cały materyał przyjęła na posiedzeniu poufnem, celem rozsortowania go, został uchwalony 16 głosami przeciwko 7, poczem posłowie, nie należący do komisyi, a obecni na posiedzeniu tylko jako słuchacze, opuścili salę obrad.

Po otwarciu poufnego posiedzenia rozpoczął radca Dworu Czapka czytać akta.

Komisya budżetowa przyjęła projekt rządowy w sprawie konwersyi bukowińskiego długu indemnizacyjnego.

Niemieccy socyalno-demokraci.

Przedłożone odbywającemu się kongresowi niemieckich socyalnych demokraktów sprawozdanie, obejmuje ciekawy ustęp, odnoszący się do agitacyi socyalistycznej w Poznańskiem. Ustęp ten stwierdza, że postęp socyalizmu jest tam bardzo powolny, a to z powodu „kapitalizmu, połączonego z duchowieństwem." Z wielkiem zadowoleniem mówi sprawozdanie o tryumfach socyalizmu w Alzacyi i Lotaryngii: „gdy żadne niemieckie stronnictwo pomimo materyalnego i oficyalnego poparcia nie potrafiło w tych prowincyach zjednać sobie zwolenników, socyalna demokracya zdobyła dwa najważniejsze okręgi i jest tam najsilniejszem stronnictwem w kraju." Podajemy w końcu ze sprawozdania kilka zajmujących dat. Stronnictwo roporządzało 130 peryodycznemi czasopismami; z tych 55 było organami związków fachowych, 75 politycznymi dziennikami i tygodnikami. Główny organ stronnictwa, *Vorwärts*, liczy 42.500 prenumeratorów i dał w roku ostatnim 40.656 marek czystego zysku. Centralna księgarnia stronnictwa miała 144.000 marek obrotu. Kasa stronnictwa miała 258.000 marek dochodu, 316.000 marek wydatków; dla pokrycia niedoboru zaczerpnięto 50.000 marek z funduszu rezerwowego. Na subwencye dla prasy prowincyonalnej użyto 50.000 marek, z tego 3 380 marek na *Polską Gazetę robotniczą*. 10.000 marek dla *Wiener Arbeiter Zeitung*. O tej ostatniej subwencyi pisze sprawozdanie: „Jak w roku zeszłym w obec belgijskich robotników, tak w bieżącym w obec austryackich robotników musieliśmy zadokumentować międzynarodową solidarność. Towarzysze wiedeńscy otrzymali 10.000 marek, aby uwolnić się od ciężących na ich wydawnictwach zobowiązań, które krępowały rozwój stronnictwa." W ogólności, pomimo wszelkich deklamacyj o postępie socyalizmu, wynika jasno ze sprawozdania, że rozwój tego zgubnego kierunku doszedł w Niemczech do zenitu i nowych powodzeń nie wykazuje. Najsilniejszą zaś zaporą przeciwko dalszym zagonom socyalno-demokratycznym jest *Kościół* katolicki. Również wszelkie agitacye w polskich prowincyach nie odniosły dotychczas żadnych rezultatów, mianowicie między tymi robotnikami polskimi, którzy poczucie narodowej odrębności zachowali.

Socyaliści niejednokrotnie głosili, jako nie występują wcale przeciwko religii, lecz uważają ją za rzecz prywatną, a więc każdy ma wierzyć, co mu się podoba. Że zdanie to nie jest wcale wyrazem ich przekonania, lecz ma służyć tylko za środek ku obałamuceniu łatwowiernych, pokazuje się z tego, że kongresowi w Kolonii nadesłano między innymi taki wniosek: „Religią i jej nauki zwalczać będzie socyalna-demokracya wszędzie tam, gdzie one tamują rozwój nauki albo też przeszkadzają ludzkości walczącej o uwolnienie z ekonomicznej i politycznej zależności, w osiągnięciu tego celu. Socyalna demokracya jest stronnictwem polityczno-ekonomicznem, nie ma nic wspolnego ze sprawami religijnemi. Walczy ona jednakże jak najenergiczniej przeciwko przedstawicielom najróżniejszych stowarzyszeń religijnych tam, gdzie ich nauki sprzeciwiają się walce o wyswobodzenie proletaryatu".

Uroczystości rossyjskie we Francyi.

Jutro odpływa już eskadra rossyjska z Toulonu, — dzisiaj jednak rozwiną jeszcze Francuzi cały zapas przepychu i świetności; cały zapas zapału i entuzyazmu, aby godnie zakończyć w Toulonie szereg uroczystych festynów na cześć gości swych z nad Newy. Więc znowu potoczą się szeregiem przemówienia i toasty, szampan lać się będzie strumieniami, a okrzyki: *Vive la Russie! Vive le Tsar!*, wznoszone zapewne zachrypniętym już głosem, wstrząsać będą murami Toulonu. Będą zaś dowcipne uroczystości w Toulonie owiane niezwykłym blaskiem: cała bowiem rzeczpospolita, jej naczelna głowa, wraz ze sztabem ministrów, zjeżdża na dzień dzisiejszy do wojennego portu południowej Francyi. P. Carnot ma wziąć udział w uroczystem spuszczaniu na wodę nowego pancernika „Jauréguiberry", a przy tej sposobności odda wizytę Avelanowi, odwiedzając go na pokładzie jego admiralskiego statku „Pamiat Azowa", podobnie jak car Aleksander odwiedził w Kronsztadzie admirała Gervais na pokładzie francuskiego okrętu wojennego „Marengo".

Oficerowie rossyjscy powrócili do Toulonu dopiero dzisiejszej nocy, po Lugdunie bowiem, w tryumfalnej ich podróży po Francyi, nastąpił jeszcze jeden etap: Marsylia. Podobnie jak do Lugdunu, także i do Marsylii zjechało się przeszło sto tysięcy obcych, aby wziąć udział w uroczystościach. Rossyjscy oficerowie przybyli z Lugdunu o godzinie 10 z rana, zabawili w świątecznie ustrojonem mieście, pełnem entuzyazmujących się nimi tłumów, do wieczora, wieczorem byli jeszcze na przedstawieniu w Wielkim Teatrze, gdzie podobnie jak w Lugdunie, dawano na dochód rodzin po załodze zaginionego okrętu rossyjskiego „Russałki", widowisko złożone z „Córki pułku" i baletu „Noc Walpurgii" — następnie odjechali do Toulonu,

Z ostatnich chwil uroczystości paryskich, z galowego mianowicie przedstawienia w Wielkiej Operze, warto zanotować jeszcze kilka szczegółów. Oto opowiadają, że kiedy Carnot z małżonką swą przybył pod gmach Opery i począł wstępować na wspaniałe jej schody, spostrzegł oczekujących go tu czterech woźnych, którzy trzymali w rękach siedmioramienne świeczniki i odprowadzili prezydenta do jego loży. Pan Carnot miał być bardzo zdziwiony nowym ceremoniałem, a smutna ta eskorta honorowa nie przypadła zupełnie do smaku prezydentowi republiki, który jak wiadomo, jest wielkim zwolennikiem ścisłej etykiety.

Nie skończyło się na tem jednem nieporozumieniu. P. Challemel-Lacour, prezydent senatu, otrzymał na przedstawienie w Operze lożę wspólną z prezydentem Izby deputowanych, p. Kazimierzem Perier. Ponieważ Challemel-Lacour chciał mieć niepodzielną dla siebie lożę, zażądał więc, aby lożę wspólną jego i p. Periera podzielono przynajmniej w jakiś widoczny sposób. Zapomniano jednak uczynić to — Challemel-Lacour przybywszy zaś na przedstawienie i zobaczywszy, iż nie stało się zadość jego życzeniu — opuścił natychmiast teatr. P. Kazimierz Perier zajmował więc sam lożę przeznaczoną dla przedstawicieli parlamentu, a sala Wielkiej Opery, w której był zgromadzony nie cały Paryż, ale cała Francya, wszystko co ona ma najznakomitszego — sala ta pozbawiona była tylko czcigodnego prezydenta senatu. Naturalnie, że w Paryżu wypadek ten zwrócił ogólną uwagę. P. Dupuy skoro tylko przybył do swojej loży, natychmiast otrzymał relacyę, że publiczność oburzona wczesnem zamknięciem placu opery, znieważyła szefa jego kancelaryi, Rochera, który w otwartym powozie jechał właśnie do teatru.

Samo przedstawienie powiodło się zupełnie. Apoteoza pokoju wywarła wielkie wrażenie. Gdy orzeł, rozpostarty nad rydwanem pokoju, zaprzężonym czwórką rumaków, ukazał się na scenie, podniósł się Avelan w swojej loży i zawołał stentorowym głosem: „Marsylianki!" W odpowiedzi na to zerwała się burza oklasków. Wszyscy powstali z miejsc i wysłuchano marsylianki. Gdy się już uspokojono, Avelan dał znak, iż chce przemówić, poczem z emfazą zawołał: Ostatniem mem słowem jest *Vive la France!*" W dwie godziny później odjechali Rossyanie z Paryża.

Prasa francuska zajmuje się obecnie prawie wyłącznie znaczeniem pobytu oficerów rossyjskich w Paryżu i zastanawia się nad politycznemi konsekwencyami tego wypadku. *Figaro* stwierdza, że żaden fałszywy ton nie naruszył uroczystości francusko rossyjskich w Paryżu, a *Gaulois* oświadcza, że teraz Europa nie potrzebuje obawiać się wojny; nikt zresztą nie życzy sobie wojny, chociaż teraz możnaby przyjąć wieść o jej wybuchu z większym spokojem o przyszłość, niż pierwej. Wszystkie w ogóle dzienniki paryskie chwalą polityczny takt i powściągliwość ludności paryskiej, a jedno z pism paryskich *le Journal* rozpowszechnia pogłoskę, że car przybędzie na wiosnę do Paryża. Równocześnie zapewnia ten dziennik, iż cesarz Wilhelm przybędzie w przyszłym roku na manewry floty włoskiej i niemieckiej, które mają się odbyć w okolicy Genui. — Już po wyjeździe oficerów rossyjskich przybyli do Paryża wielcy książęta rossyjscy Sergiusz i Paweł, by podziękować Carnotowi w imieniu cara za wspaniałe przyjęcie oficerów i eskadry rossyjskiej.

Na wiarę zasługuje okoliczność, iż rossyjski minister finansów na ręce francuskiego ministra Terriera przysłał telegram, w którym w gorących słowach zapewnia o przyjaźni swojej i swoich kolegów dla francuskich ministrów i składa życzenia pomyślnego rozwoju Francyi. Terrier naturalnie odpowiedział natychmiast p. Wittemu. Powszechnie łączą ten objaw serdeczności rossyjskiego ministra finansów z zamiarami Rossyi dokonania we Francyi finansowych operacyj.

KRONIKA

Lwów, 27 października.

— **Pani Namiestnikowa,** Marya hr. Badeniowa, powróciła wraz z córką, hrabianką Wandą, do Lwowa.

— **JE. br. Simonowicz** prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie powrócił z Wiednia do Lwowa i objął urzędowanie.

(§) **Koncesye mytnicze.** Najjaśniejszy Pan udzielił Swej sankcyi uchwałom powziętym na ostatniej sesyi sejmowej, któremi udzielono koncesye na pobór opłat mytniczych:

Radom powiatowym: w Dąbrowej na drogach powiatowych z Otfinowa do Ujścia jezuickiego i z Dąbrowy do Mędrzechowa; w Cieszanowie na drodze powiatowej Dachnów-Lubaczów; w Limanowej na drodze powiatowej Dobrsko-Szczyrzyckiej; w Rzeszowie od mostu powiatowego na rzece Wisłoku w Żarnowy; w Trembowli na drodze powiatowej Trembowla-Budzanów; w Białej na drodze powiatowej Międzybrodzkiej; w Łańcucie na drodze powiatowej Łańcut-Kańczuga; w Kołomyi na drodze powiatowej Kołomyja-Peczyniżyn; w Limanowej od mostu powiatowego na rzece Łososinie; w Borszczowie na drogach powiatowych Iwanków-Germakówka i Uście biskupie-Jezierzany; w Samborze na drodze powiatowej Samborsko-Mościskiej; w Tarnowie na drodze powiatowej Tuchowsko-Ryglicko-Jodłowskiej; w Stanisławowie od mostu na rzece Bystrzycy pod Czerniejowem; w Stryju na drodze powiatowej Stryjsko Żurawskiej; w Zaleszczykach na drodze powiatowej Uścieczko-Jazłowiec; w Tarnobrzegu na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Majdan.

Wydziałom powiatowym: w Jaśle na rzecz utrzymania drogi gminnej w Siepietnicy przez Szerzyny do Swoszowy; w Gorlicach na rzecz utrzymania drogi gminnej z Szerzyn do Jodłówki; w Stryju na rzecz utrzymania drogi gminnej Przemyślańsko-Pomorzańskiej; w Brzeżanach na rzecz utrzymania drogi gminnej Litatyn-Kozowa; w Bochni na rzecz utrzymania drogi gminnej Nadwiślańskiej; w Tarnopolu na rzecz utrzymania dróg gminnych Tarnopol-Grzymałów i Iwaczów dolny Obarzańce.

Obszarom dworskim: w Husakowie od mostów na rzece Sołotwinie; w Lisowcach od mostu na rzece Serecie; w Podleszanach od przewozu przez rzekę Wisłokę; w Mętkowie od przewozu przez rzekę Wisłę; w Rogach od mostu na rzece Lubatówce; w Monastercu od mostu na rzece Dniestrze; w Mostach od mostu na rzece Dniestrze; w Sieniawie wspólnie z obszarem dworskim w Tryńczy od przewozu przez rzekę San; w Chwałowicach od przewozu przez rzekę Wisłę; w Skowierzynie i Wrzawach od przewozów przez rzekę San; w Wiśniowej od mostu na rzece Krzyworzece; w Kopkach od przewozu przez rzekę San; w Przecławiu od przewozu przez rzekę Wisłokę; w Baliczach od przewozu przez rzekę Swicę; w Bukawinie od przewozu przez rzekę Dniestr; w Demidowie od przewozu przez rzekę Dniestr; w Czartoryi od przewozu przez rzekę Dniestr.

Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Wełdzirzu od mostu na rzece Swicy w Wełdzirzu.

Wreszcie gminie w Kamionce strumiłowej od mostów na rzekach Bugu i Kamionce.

— **Dyrekcya ruchu** kolei państwowej uwiadomiła dyrekcyę powszechnej Wystawy krajowej, iż nadzór nad torem dojazdowym do placu Wystawy r. 1894 powierzyła sekcyi konserwacyi III pozostającej pod kierunkiem nadinżyniera Wysockiego we Lwowie.

— **Teren Wystawy r. 1894**, w skutek rozszerzania się budowli dyrekcyjnych i coraz liczniejszych zgłoszeń o miejsca pod pawilony prywatne, znowu powiększony został. Zajęto mianowicie na południowo-wschodniej stronie stryjskiego pola dwumorgową przestrzeń, należącą do pp. Dzieślewiczów. Dyrekcya wzniesie na tej przestrzeni magazyny i stajnie.

— **Laboratoryum** chemiczno-mikroskopowe p. Włodzimirskiego, zbadało chemicznie wodę, prowadzoną wodociągiem ze źródła w lasku Zofiówki na plac powszechnej Wystawy krajowej. Woda ta po odstaniu zupełnie czysta, bezbarwna, przejrzysta, wolna od nienaturalnego smaku i zapachu, nie posiadająca żadnych części azotowych i amoniakowych, kwalifikuje się znakomicie do picia i gotowania, jak również podatną jest do kotłów. Oprócz tej wody, dyrekcya ma też do dyspozycyi źródlaną, ze studni wierconej na samym placu, którą podda w swoim czasie zbadaniu.

— **Dział etnograficzny** Wystawy roku 1894 zapowiada się coraz świetniej. Prace pp.: Przybysławskiego i Szuchiewicza są w pełnym toku. Wkrótce też rozpocznie się budowa chat włościańskich z różnych okolic kraju, w których liczbie zagroda krakowska połączoną będzie ze wzorową mleczarnią.

— **P. Struszkiewicz,** radca rządowy i delegat powszechnej Wystawy krajowej na Wiedeń i okolice, zwołał w Wiedniu zgromadzenie polskich przemysłowców. Między innymi p. Dobrowolski, właściciel wielkiej fabryki przyborów dla wojska i straży ochotniczych ogniowych oświadczył gotowość obesłania Wystawy r. 1894. Nie należy też wątpić, iż tak głośne firmy, jak: Kotykiewicza, Bieńkowskiego, Maczuskiego i Dolańskiego pójdą rychło za tym przykładem i i staną ochoczo w pracowników narodowych szeregu.

— **„Salon amerykański“**, miejsce, w którem się za Oceanem uprawia zazwyczaj kult Bachusa, humoru i.... polityki, czyli inaczej mówiąc: restauracya — oto nowość, którą ujrzymy w polsko-amerykańskim pawilonie na Wystawie r. 1894. Mieścić się on ma w suterenach jednopiątrowej tej budowli i urządzony zostanie z możliwą wiernością tak co do sprzętów i innych akcesoryów, jak i charakterystycznej zawartości bufetu. Kuchmistrzem i podczaszym będzie najautentyczniejszy murzyn, a cały czysty dochód z konsumcyi przeznaczono na rzecz funduszu pomnikowego Kościuszki w Chicago.

— **Podziękowania.** Towarzystwo św. Salomei składa najszczersze podziękowanie szanownej reprezentacyi miasta Lwowa za hojny dar w kwocie 100 zł.

W miejsce wieńca pogrzebowego spadkobiercy ś. p. Kiliana złożyli 3 zł. na budowę schroniska dla sług (Dom opieki) za co zarząd tej instytucyi składa serdeczne Bóg zapłać!

Na rzecz stowarzyszenia przyjaciół ubogiej kształcącej się młodzieży w Bołszowcach złożyli dobrowolne datki pp. Izabela Krzeczunowiczowa 10 zł., Felicya Krzeczunowiczowa 20 zł., Aleksander Krzeczunowicz 20 zł. i ks. Paulin Ryniak przeor konwentu OO. Karmelitów w Bołszowcach 10 zł., za które to datki wydział stow. składa ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać.

Za wydział *Flora Marcinkiewicz.*

— **Z Gwiazdy.** W niedzielę odbędzie się przedstawienie amatorskie na korzyść funduszów stowarzyszenia z łaskawem współudziałem p. Juliana Myszkowskiego, artysty sceny skarbkowskiej. Odegrane zostaną „Skrzypce czarodziejskie“, operetka J. Offenbacha. „Wujaszek Alfonsa“, komedya Stanisława Dobrzańskiego i „Jeden z nas musi się ożenić“, krotochwila Benedixa.

— **Na Uniwersytet Jagielloński** wpisało się po dzień 24 b. m. 1.281 słuchaczy 1.168 zwyczajnych, 113 nadzwyczajnych). Na wydział teologiczny zapisało się 66 słuchaczy, na wydział prawa i administracyi 553, na wydział medyczny 470, na wydział filozoficzny 121, na Studyum rolnicze 44 (29 zwyczajnych, 15 nadzwyczajnych). wreszcie na oddział farmaceutyczny 27 słuchaczy.

Fundacya im. A. Mickiewicza, powstająca ofiarnością nauczycieli szkół średnich, wzrosła we wrześniu do kwoty 3 929 zł. 25 ct.

— **Ślub.** W Piątkowie, w Prusach zachodnich, odbył się wczoraj ślub Oswalda hr. Potockiego, z panną Maryą Gajewską.

Dnia 28 b. m. odbędzie się w Biskupicach Lanckorońskich ślub dr. Wilhelma Bruchnalskiego z panną Maryą Józefą Nowotnówną.

— **Zmiana własności.** Pp Barańscy z Łukawicy kupili temi dniami wielką wieś Siemiginów za 180.000 zł. od starozakonnego Ringla.

— **W Miejscu.** w powiecie krośnieńskim, otwartą została dla powszechnego użytku stacya telegrafu, połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie, znany w kołach literackich dziennikarz Aleksander Messyng. Prace jego, podpisywane najczęściej *al* lub *alm*, pojawiały się w *Kuryerze Codziennym*. Messyng w dawniejszych latach p święcał się humorystyce i parę jego obrazków, głównie na tle rzemieślniczego życia, posiadało trwalszą wartość.

W Hamburgu, znany wieloletni dyrektor teatru „Thalia“, Maurice, licząc 57 lat wieku.

— **Z obserwatoryum** c. k Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 26 października. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 26 października do 12 w południe dnia 27 października b r. mieliśmy wiatr południowo-zachodni, o średniej prędkości 4 m/sek., niebo prawie czyste, a powietrze mierne wilgotne (58 procent wilg. tności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +8 6°C., najwyższa +12,6°C. wczoraj po południu. najniższa +6,0°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 775 do 770 mm. w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 28 października bieżącego roku (od płn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo zachodni, o średniej prędkości 8 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +8°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc., opadu nie będzie, pogoda.

— **Emigracya do Syryi i Palestyny.** C. i k. generalny konsulat austro-węgierski w Bairucie zwrócił uwagę, że wychodźcy żydowscy przybywający do Syryi i Palestyny, w nieznajomości zarządzeń, jakie władze otomańskie co do emigracyi wydały, popadają często w przykre kolizye. Otóż należy przypomnieć, że władze tureckie, pragnąc ograniczyć immigracyę izraelitów do wspomnianych prowincyj tureckich, zabroniły przybywania gromadnego wychodźców i wprost odmawiają ich przyjęcia, albo też pozwalają w wyjątkowych razach na krótki tylko pobyt, poczem ich wydalają. Ponieważ to dla wychodźców samych jest połączone ze znaczną stratą kosztów i trudów, przeto powołane władze otrzymały polecenie, by w drodze właściwej ludność o tem zawiadomioną została.

— **Wśród niezwykłych okoliczności** umarł jeden z deputowanych do nowej Izby francuskiej. Był to Leon Desgenétais, mer z Bolveo, człowiek nader majętny, znany antyklerykał i liberał, który kandydował razem z dobrym katolikiem, baronem Piérard. Po wyborze urządził on i wyborcy jego w nocy prawdziwą orgię, która przeszła wkrótce w świętokradztwo. Uczestnicy biesiady wpadli na pomysł sprawienia pokonanemu przeciwnikowi pogrzebu; więc trumnę, po pokropieniu wodą święconą, wśród parodyi obrzędków katolickich zaniesiono na kupę gnoju. Po drodze zapukano jeszcze do mieszkania proboszcza, wzywając do uczestniczenia w pogrzebie. W dwóch dniach następnych umarli najpierw ci, którzy nieśli krzyż i wodę święconą. Ksiądz, którego żądał jeden z nich, zastał go już martwym. Najstraszniejszą jednak jest kara tego, który trumnę spuszczał na gnój. Nie może ani stać, ani siedzieć, ani leżeć, tylko klęczeć, w tej samej pozycyi, jaką miał właśnie przy trumnie. W końcu i deputowany zaniemógł ciężko, zaraz po tych świętokradztwach, na wstrząśnienie mózgu, a w parę dni potem umarł, jak pisze *Vérité* „w sile wieku, we własnym zamku i pośród swoich milionów, które były jedyną jego zasługą“.

— **Wystawa paryska w r. 1900** roztasuje się na większej znacznie przestrzeni, niż ostatnia. Obejmie ona Pole Marsowe, Esplanadę Inwalidów, Trocadero, wybrzeża Sekwany, Cours la Reine aż do Pałacu przemysłu. Prawdopodobnie, oprócz Galeryi maszyn, wszystkie budowle na Polu Marsowem z poprzedniej wystawy zostaną zniszczone. Nowy komisarz generalny, pan Picard, zamierza wznosić na terenie przyszłej wystawy same tylko budowle lekkie, które następnie będą rozebrane. Metoda Le Play, której trzymano się w r. 1867, polegała na tworzeniu kategoryj przemysłu, sztuki współczesnej i starożytnej i t. d Zamiarem p. Picard jest zmienić tę klasyfikacyę. W r. 1889 amator haftu naprzykład był zmuszony iść do wystawy maszyn, aby się przyjrzeć w jaki sposób wykonywają się hafty, które podziwiał o 500 metrów dalej. Jeśli chciał porównać ten wytwór przemysłu nowoczesnego z okazami dawnymi, musiał odbywać trzeci kurs i szukać tych dokumentów w pawilonie sztuk wyzwolonych — w sekcyi wystaw przemysłowych retrospektywnych. P. Picard chce zawrzeć w jednych ramach te wszystkie okazy, ułatwiając zrozumienie rzeczy i zaspakajając od razu ciekawość Zamierza nadto zwiększyć środki komunikacyi w obrębie wystawy i dojazd do niej ze wszystkich krańców miasta.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w piątek, po raz piąty „Flirt“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

Jutro, w sobotę. po raz pierwszy w tym sezonie „Łucya z Lammermooru“, opera w 4 aktach Donizetti'ego.

W niedzielę po południu „Zabobon“ czyli „Krakowiacy i Górale“, opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka Karola Kurpińskiego.

Gounod. Wszystkie dzienniki paryskie umieściły gorące wspomnienia poświęcone wielkiemu muzykowi, jednomyślnie cała prasa zapisuje z żalem, że Francya straciła swego najznakomitszego kompozytora. Pogrzeb twórcy „Fausta“ odbędzie się kosztem państwa: pani Gounod otrzymuje ze wszystkich stron świata wyrazy kondolencyjne, zaczęwszy od głów koronowanych a skończywszy na teatrach.

Reszkowie. *Kur. Warsz.* pisze: Donosiliśmy już, że występ Reszków w Chicago z powodu fiasca wystawy nie przyjdzie do skutku.

Niemniej jednak wycieczka amerykańska znakomitych artystów, według zmienionego programu, nastąpi jeszcze w r. b Reszkowie bowiem wyjeżdżają do Nowego Jorku w końcu b. m.

Z Reszkami jedzie też do Ameryki pan Grąbczewski baryton.

P. Mira Hellerówna rozpoczęła występy gościnne w Warszawie.

Pani Lildowa, znakomita artystka warszawska, udaje się do Poznania na występy.

„Ekonomisty polskiego“ wychodzącego we Lwowie rok IV, 15 każdego miesiąca, opuścił prasę zeszyt za październik i zawiera: St. Szczepanowski: O postępie ekonomicznym i społecznym Galicyi od czasu zaprowadzenia samorządu — Stefan Komornicki: Polska na Zachodzie Część pierwsza: Zabory i kolonizacya niemiecka do r. 1848. (Ciąg dalszy) z tabelą. — Wład. Lubomęski, prof. Uniwersytetu Jagiel.: Czego potrzeba dla zapewnienia dobrego skutku subwencyi na podniesienie hodowli i ustawie o licencyonowaniu buhajów? — ⁂ Pięciolecie działalności Banku Ziemskiego w Poznaniu. — Sprawozdanie z obrad III Zjazdu prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu. — Kronika: Jubileusz hr. A. Cieszkowskiego. — Konwersya listów zast. gal. Tow. kred. — Sprawozdanie Izby handlowej w Poznaniu. — Preliminarze budżetów austryackiego i węgierskiego. — Sprawy rolnicze i Towarzystw rolniczych. — Szkoły przemysłowe i handlowe. — Sprawy taryfowe.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 26 października*).

Przewodniczył prezydent p. Mochnacki. W jednem z tutejszych pism pojawił się pod tytułem „Nadesłane“ artykuł zarzucający inżynierowi miejskiemu p. Kamińskiemu sprzedajność. Prezydent oznajmił, że zarządził w tej sprawie śledztwo-dyscyplinarne, którego przeprowadzeniem zajmie się komisya złożona z pp. Romanowskiego wiceprezydenta magistratu, Janowskiego delegata Rady i Cetwińskiego radcy Magistratu. Następnie dał prezydent odpowiedzi na niektóre interpelacye z poprzedniego posiedzenia. I tak sprawa budowy drogi ze Lwowa do Brzuchowic znajduje się w pomyślnem stadyum, i będzie załatwioną, gdy kraj przyczyni się odpowiednią subwencyą do budowy tej drogi. W kwestyi ubezpieczenia robotników miejskich w kasie chorych toczą się rokowania z zarządem kasy chorych.

Na prośbę Tow. „Proświty“ uchwaliła Rada odstąpić temu Towarzystwu bezpłatnie 8 metrów kwadratowych ziemi na cmentarzu Łyczakowskim, pod budowę grobowca dla poety ruskiego śp. Markiana Szaszkiewicza; również uchwalono udzielić bezpłatnie miejsca na cmentarzu Łyczakowskim pod grobowiec śp. dr. Zygmunta Riegera.

W sprawie zamknięcia cmentarza przy trakcie stryjskim, którą przedstawił ref. dr. Gostyński uchwalono: 1) zamknąć cmentarz stryjski z d. 1 listopada; 2) podzielić miasto na 2 okręgi cmentarne a to dla cmentarza łyczakowskiego i janowskiego i 3) przeznaczyć: a) dla cmentarza łyczakowskiego okręg obejmujący śródmieście z dołączeniem dzielnicy I. po lewej stronie ulic Akademickiej, św. Mikołaja, Zyblikiewicza, Stryjskiej oraz dotychczasową dzielnicę IV. z wyłączeniem jednak szpitali cywilnych i wojskowych i zarządu więzień, które i tak przydzielone są do cmentarza janowskiego, jeżeli zwłoki mają być chowane w grobie bezpłatnym, b) dla cmentarza janowskiego, okręg obejmujący I, II i III dzielnicę, należący do tego okręgu zakład karny Maryi Magdaleny i Brygidek, tudzież szpital wojskowy przy domu Inwalidów, oraz więzienie w sądzie karnym krajowym. Osoby zmarłe w szpitalu wojskowym na choroby zakaźne, mają być pochowane na najbliższym cmentarzu łyczakowskim a to dla tego, aby nie zawleczono epidemii do miasta i przedmieść.

Na rzecz przytuliska ubogich. pod zarządem brata Alberta uchwaliła Rada złr. 3000 tytułem subwencyi na r. 1894, i dodatek w drzewie opałowem wartości 270 zł. Nadto postanowiła Rada, że od 1 listopada b. r. ma być utworzone we Lwowie stałe przytulisko dla kobiet. Zanim będzie wybudowany własny budynek, tymczasem przytulisko owe znajdować się będzie w domu przy ul. Kleparowskiej l. 19; czynsz roczny na ubikacye, użyte dla przytuliska, wynosić będzie 750 zł.; przytulisko oddano w zarząd Zgromadzeniu SS. Tercyarek i przyznano im na r. 1894 subwencyę w kwocie 2000 zł. i 20 stosów drzewa opałowego wartości 180 zł. Na listopad i grudzień b. r. przyznano SS. Tercyarkom 335 zł. subwencyi i 3 stosy drzewa.

Co do sal, używanych na zebrania i widowiska publiczne, podał do wiadomości referent specyalnej komisyi p. Gołąb, że komisya zwiedziwszy dokładnie wszystkie sale oznaczyła następujące normalne cyfry co do pomieszczenia osób. Sala Towarzystwa muzycznego pomieścić może 216 osób, a dwie galerye po 60 osób, sala Frohsina 220, sala Kasyna miejskiego 200, sala Sokoła 426, a na galeryi 100, sala Gwiazdy 223, sala Skały 105 osób. Obliczenie to odnosi się do miejsc siedzących. Oprócz tego zarządzono, ażeby wszystkie wyjścia zaopatrzone były odpowiednimi napisami.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 26 października.

Giełda wiedeńska nie jest wprawdzie bezpośrednio interesowaną w spekulacyach, tyczących się walorów włoskich, mimo to jednak *baissa* gwałtowna renty włoskiej i papierów kolejowych włoskich, wpłynęła zniżkowo na usposobienie całego tutejszego targu, gdyż kursa berlińskie i paryskie znacznie się cofnęły. Pogłoski o bankructwie kilku firm w Medyolanie, głównie do tej zniżki się przyczyniły.

Pomimo jednak mdłego usposobienia giełdy, tendencya nie jest jeszcze najgorszą. Ceny walorów międzynarodowych zastosowały się wprawdzie do niskich notowań obcych papierów, niemniej jednak zaznaczyć należy, że przy każdem cofnięciu się kursów, zgłaszają się liczni kupcy. Zważywszy, że przy prolongacyi ultimowej report jest i będzie dość wysoki, ochota kupna jest rzeczą bardzo charakterystyczną.

Wiadomości o *baissie* walorów włoskich zostały niejako sparaliżowane telegramem z Ameryki, donoszącym, iż znaczna część demokratycznych senatorów pragnie już porzucić obstrukcyjne stanowisko, jakie zajmuje wobec bilu Shermana. Zdaje się zatem, iż nie długo ustawa ta przestanie obowiązywać. Lepszy cokolwiek kurs nowojorski szterlingów, pozwala przypuszczać, iż export złota do Ameryki będzie niemożliwy.

Kredyty cofnęły się do 331, Staatsbahny również spadły, wskutek realizowań ze strony drobniejszych spekulantów, którzy nie są wstanie utrzymać się przy swoich zobowiązaniach wobec trudności prolongacyjnych. Akcye północnej czeskiej kolei poszukiwane były w skutek ponownych pogłosek o upaństwowieniu tej kolei. Wobec doskonałej tendencyi na targu papierów przewozowych, należy przypuszczać, iż walory te w najbliższym czasie pójdą w górę, skoro tylko stosunki na innych targach cokolwiek się ureguluję.

Bochnia, 26 października b. r. Na dzisiejszym targu notowano: za 100 kilo *netto*: pszenica 8 zł. 50 ct., żyto 7 zł. — ct., jęczmień 6 zł. — ct., owies 7 zł. — ct., koniczyna — zł. — ct Spędzono 374 sztuk bydła, 120 koni, 1090 świń. Płacono za 100 kilo żywej wagi: bydło 22 zł. — ct., nierogaciznę 32 zł. — ct., konie za sztukę od 25 zł. do 100 zł.

Usposobienie słabe.

Targ zbożowy.

Lwów, 27 październ: pszenica 7.25 do 7·90, **żyto** 5·75 do 6·50. jęczmień 5·— do 6 25. **owies** 6 — do 6·75, **rzepak** 12 75 do 13·—, **groch** 7·50 do 8·50, **wyka** —·— do —·—, **nas lniane** —·— do —·—, **nasienie konopne** —·— do —·—, bób —·— do —·—, **bobik** 5·50 do 5 75 **hreczka** 7·50 do 7 75, **koniczyna czerwona** 62 — do 66·—, **biała** 66·— do 70 , **szwedzka** —·— do —·—. **kminek** —·— do —·—, **anyż** —·— do —·—. **kukurudza stara** —·— do —·—, **nowa** —·— do —·—, chmiel 150.— do 170 —, **spirytus** 16·— do 16·75 **Waranty** na **wrzesień** —·— do —·—.

Usposobienie lepsze.

Kraków: pszenica biała 8·— do 8·25 **czerwona** 7 70 do 8·25, **żółta** 7·70 do 8 25, **żyto** 6 40 do 6·70, **jęczmień browarny** 7 50 do 8 25, **pastewny** 5 70 do 6 —, **owies** 6 80 do 7·15, **groch** —·— do —·—, **koniczyna** czerwona —·— do —·—, **biała** —·— do —·—, **rzepak** 13·— do 13·75

Usposobienie mdłe.

Tarnopol: pszenica 7·25 **do** 7·40, **żyto** 5·50 **do** 5·65 **jęczmień** 4·50 do 6·—, **owies** 5·75 **do** 6·—, **hreczka** 7·25 do 7·50, **groch** Wiktorya 7·50 do 8·50, zwykły 5·75 do 7·—, bobik 5·25 do 5·50, **rzepak** 12·50 do 12 75, lnianka 7.75 do 8·25. **konicz.** czerw. 60·— do 65·—, **biała** 65·— do 68·—, spirytus gotowy 15·50 do —·—.

OSTATNIA POCZTA

W dniu 26 października zachorowało na cholerę azyatycką w Galicyi:

W powiecie nadwórniańskim: w Nadwórnie i Nazawizowie po 1 osobie.

W powiecie stanisławowskim: w Knihininie wsi, Uzinie i Pacykowie po 1 osobie.

Wyzdrowiało: (w powiecie bohorodczańskim) w Łyścu 1 osoba, (w powiecie nadwórniańskim) w Wołosowie 1 osoba, w Bukowsku (w pow. sanockim) 1 osoba, w Pacykowie (w powiecie stanisławowskim) 1 osoba.

Zmarły: (w powiecie kołomyjskim) w Kołomyi 1 osoba, (w powiecie nadwórniańskim) w Nadwórnie i Nazawizowie po 1 osobie, (w powiecie stanisławowskim) w Uzinie i Zagwoździu po 1 osobie.

Ogółem pozostało w dniu 25 b. m. w leczeniu osób 41 w dniu 26 b. m. przybyło chorych 5, wyzdrowiało osób 4, zmarło 5, pozostaje zatem w leczeniu osób 37.

Podejrzany o cholerę wypadek śmierci zdarzył się w Smolnicy w powiecie dobromilskim.

Jad cholery azyatyckiej stwierdzono bakteryologicznie w dejektach osób zmarłych wśród objawów podejrzanych w Krościenku w powiecie dobromilskim, Mekietyńcach i Knihininie kolonii w powiecie stanisławowskim.

Organ najwyższej Rady sanitarnej *Oesterr. Sanitätswesen* donosi: Od 3 sierpnia do 25 października b. r. stwierdzono w Galicyi 1190 wypadków cholery Liczba zmarłych na cholerę wynosi 704.

Przedwczoraj odbyła się w komnacie ministeryalnej pałacu parlamentarnego konferencya członków gabinetu pod przewodnictwem hr. Taaffego.

Na wspólnej konferencyi ministeryalnej, która odbyła się w zeszłą niedzielę w Ministerstwie spraw zagranicznych, obradowano także, jak donosi *Presse* — nad sprawą zniesienia zakazu wywozu paszy, stanowczej uchwały jednak w tej mierze niepowzięto. Wiadomość dzienników węgierskich, jakoby uchylenie pomienionego zakazu miało nastąpić 15 listopada, jest przedwczesną.

Z ruchu wyborczego w Niemczech zaznaczyć należy dwa fakta wybitne: Oto naprzód bardzo liczne zgromadzenie wyborcze w Opolu uchwaliło kandydaturę p. Szmuli, który oświadczył gotowość przyjęcia mandatu. Jestto dotkliwa porażka głównego szląskiego komitetu centrum, który usiłował Szmulę wyrugować ze Sejmu.

Drugi fakt odnosi się do przebiegu wyborów w w. księstwie badeńskiem. Wynik wyboru prawyborców obala dotychczasową większość narodowo-liberalną. Na 63 mandaty uzyska ta partya najwyżej 28, zaraz po niej idzie centrum z 23 mandatami, które łącznie z sześcioma konserwatywnemi, dają konserwatywną większość w Sejmie.

Osobna komisya w Warszawie, utworzona przy generał-gubernatorstwie warszawskiem. pod przewodnictwem senatora Medema obradnje nad nowym projektem podziału administracyjnego Królestwa Polskiego. Komisya ta zdecydowała się już podobno zwinąć gubernię łomżyńską. *Moskowskija Wiedomosti* usiłują narzucić czynnikom decydującym pomysł zwinięcia także gubernii siedleckiej, a wykrojenia z tejże i z kilku powiatów gubernii lubelskiej osobnej gubernii chełmskiej, czysto ruskiej, ze stolicą Chełmem. Część zaś zachodnia obu tych gubernij, z ludnością przeważnie polską, utworzyłaby gubernię lubelską. Utworzenie nowej gubernii chełmskiej z powiatów ruskich nie pociągnęłoby jednak za sobą wydzielenia tejże z generał-gubernatorstwa warszawskiego. Przeciwko temu oświadczają się nawet same *Moskowskija Wiedomosti*, patronizujące, jak można najwymowniej, utworzenie gubernii chełmskiej.

Pol. Corr. donosi, że minister Giers, w którego stanie zdrowia nastąpiło przed niedawnym czasem znaczne pogorszenie, ma się znacznie lepiej i prawdopodobnie będzie mógł już wkrótce oddać się zwykłym zajęciom.

Komisya, utworzona przy rossyjskiem ministerstwie sprawiedliwości, celem przeprowadzenia pewnych reform w instytucyi sędziów przysięgłych, ukończyła już prace nad tym przedmiotem, a jej projekt prawa stanie wkrótce na porządku obrad rady państwa. Rada państwa będzie także w jesieni obradować nad reformą dotychczasowego systemu pasportowego.

Ogłoszono rozkaz o sformowaniu 15 zarządów rezerwowych brygad piechoty i o zwiększeniu etatu wszystkich rezerwowych batalionów Rossyi europejskiej i Kaukazu.

Obradująca od wtorku na nowo konferencya monetarna państw, należących do unii łacińskiej, ma już z końcem bieżącego tygodnia podpisać umowę w sprawie unarodowienia monet zdawkowych w państwach, unią tą związanych.

Italie militare dowiaduje się, że przeważna część powag wojskowych we Włoszech potępia poglądy na reformę armii, wyrażone przez Rudiniego.

Według prywatnych wiadomości, eskadra włoska uda się na wiosnę z rewizytą do Anglii.

Cała prasa włoska w artykułach wstępnych zaznacza fakt, że na wszystkich giełdach włoskich kursa papierów bankowych i kolejowych poczęły raptownie spadać. Ażio złota poszło znowu w górę.

W sprawie wojny Hiszpanii z Marokkiem donoszą. że rada ministrów zatwierdziła plan wyprawy marokańskiej, ułożony przez ministra, a kroki wojenne przeciw Kabylom już rozpoczęto.

Times donosi z Filadelfii, że 38 senatorów przyjęło już proponowany przez demokratów kompromis w sprawie bilu Shermana. Już tylko pięciu głosów brakuje do większości. Prezydent Cleveland odrzuca jednak wszelki kompromis, twierdzi bowiem, że bez zniesienia bilu Shermana nie może być mowy o reformie. bilu taryfowego Mac-Kinleya. Po raz pierwszy wydarza się wypadek, że prezydent, wybrany przez demokratów, wchodzi przeciw własnemu stronnictwu w sojusz z opozycyą. Sytuacya wysoce naprężona.

Kompromis proponowany przez demokratów żąda zakupywania co miesiąc $4^{1}/_{2}$ milionów uncyj srebra do d. 1 października 1894, tudzież wybicia monety z całego zapasu srebra, nagromadzonego obecnie w skarbie państwa, wreszcie wycofania banknotów poniżej dziesięciu dolarów i zastąpienia ich monetą srebrną.

Przewódzca parnellistów, John Redmond, wygłosił mowę w Corku, w której oświadczył, że stronnictwo jego będzie żądało, aby Gladstone przynajmniej sprawę wydalonych dzierżawców załatwił jeszcze w sesyi tegorocznej. *Home rule* musi być ponownie wniesiony w r. 1894; w przeciwnym razie parnelliści odmówią dalszego poparcia rządowi.

New York Herald donosi z Rio de Janeiro drogą na Montevideo, że admirał Mello obwołał w Desterro p. Fryderyka Lovena prowizorycznym prezydentem Stanów Zjednoczonych brazylijskich. Z tego samego źródła pochodzi wiadomość, iż Peixoto usiłował pozbawić admirała de Mello życia za pomocą.... albumu, wypełnionego dynamitem, który mu posłał ktoś z jego ramienia w prezencie. Zamach się nie udał.

Peixoto wydał w dniu 10 b. m. dekret, w którym omówiwszy wypadki ostatnich czasów, ogłasza, że w myśl konstytucyi pozbawionymi są wszystkich praw prywatnych. publicznych i międzynarodowych: a) te okręty wojenne, które pod przewodnictwem kontr-admirała Custodio de Mello od 6 września b. r. zbuntowały się w zatoce Rio de Janeiro przeciw ustawom zasadniczym i legalnym władzom republiki; b) te okręty handlowe i inne statki, które uzbrojone i użyte zostały przez powstańców przeciw rządowi; c) wszystkie okręty i wszystkie chwilowe lub stałe fortyfikacye, które wzięły udział w powstaniu, lub jeszcze wziąć mogą.

Z Waszyngtonu donoszą, że admirał Stanton, komendant eskadry Stanów Zjednoczonych, znajdującej się na wodach brazylijskich otrzymał rozkaz oddać komendę kapitanowi Pickingowi, ponieważ nienależycie obszedł się względem narodu w przyjaznych stosunkach ze Stanami pozostającego, witając życzliwie Mella, naczelnika powstańczej floty brazylijskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 października. Posiedzenie komisyi dla stanu wyjątkowego w Pradze, trwało wczoraj do godziny 2ej. Odczytana część materyału rządowego odnosiła się do prasy czeskiej i zgromadzeń ludowych.

Wiedeń, 27 października. (*Tel. pryw.*) *Presse* podnosi że przy sposobności rozpraw nad reformą wyborczą okazało się, że koalicya trzech wielkich klubów jest możliwą, a dzienniki lewicy same żądają, ażeby ta koalicya także i w innych sprawach przyszła do skutku. Okazuje się więc, że myśl hr. Taaffego utworzenia większości nietylko z lewicy i Polaków, ale także i z klubu Hohenwartha jest możliwa do przeprowadzenia.

Vaterland oświadcza, że dawna nieprzyjaźń między hr. Hohenwarthem a lewicą prawie zupełnie ustąpiła; w ostatnich dniach nastąpiła zupełna zmiana zapatrywań członków lewicy i klubu Hohenwartha względem siebie.

Wiedeń, 27 października. Na dzisiejszem posiedzeniu, Izba deputowanych uchwaliła na wniosek p. Plenera ustawę o konwersyi bukowińskich funduszów indemnizacyjnych w czytaniu drugiem i trzeciem, traktując sprawę tę jako naglą. Następnie przystąpiono do dalszej rozprawy nad pierwszem czytaniem przedłożenia rządowego o reformie wyborczej. Głos zabrał dep. Pattai.

Budapeszt, 27 października. W ostatniej dobie zachorowało na cholerę osób 36, zmarło 19.

Erlau, 27 października. Z powodu uroczystości dwudziestoletniego jubileuszu arcybiskupa Samassy, wypowiedział arcybiskup mowę, w której przedewszystkiem stanowczo zganił stanowisko dzienników katolickich, podburzających przeciw książętom Kościoła, a następnie, celem uzdrowienia obecnych smutnych stosunków, zwłaszcza zaś niezgody zapatrywań w sprawie ustawodawstwa o ślubach cywilnych, zalecił zwołanie synodu narodowego.

Spezzia, 27 października. Municypium dało na cześć eskardry angielskiej śniadanie. Seymoura i oficerów angielskich, których ludność witała po drodze nader sympatycznie, przyjęto w municypium hymnem angielskim. Pośród uczestników bankietu był także książę Genuy. Wygłoszono serdeczne toasty. Admirał Seymour pił za zdrowie króla i przyszłości Spezzii. Po śniadaniu odbyło się świetne przyjęcie w teatrze miejskim a następnie bal.

Paryż, 27 października. Prezydent rzeczpospolitej Carnot, odjechał wczoraj popołudniu do Toulonu, w towarzystwie ministrów: p. Dupuy, Rieuniera i Develle'a, tudzież ambasadora francuskiego w Petersburgu p. Montebello.

Paryż, 27 października. Carnot przyjmował przed południem braci cara: w. książąt Sergiusza i Pawła — poczem ich rewizytował.

Toulon, 27 października. Dzisiaj rano przybył tu p. Carnot.

Marsylia, 27 października. Admirał Avelan i oficerowie rossyjscy przybyli tu wczoraj. Ludność witała ich radośnymi okrzykami. Prefekt i prezydent rady departamentowej wygłosili przemowy powitalne.

Marsylia, 27 października. Rada municypalna urządziła wczoraj na cześć oficerów rossyjskich śniadanie na 300 nakryć. Podczas uczty wzniósł minister finansów p. Peytral, który przybył tu reprezentować rząd republiki, toast na cześć cara i rodziny carskiej, a admirał Avelan odpowiedział na to toastem na cześć Carnota. Pomimo, iż deszcz lał strumieniem, korso kwiatowe było bardzo ożywione. Po zabawie kwiatowej odbył się dla gości rossyjskich lunch w pałacu giełdy.

Marsylia, 27 października. W bankiecie, wydanym w pałacu prefektury, wzięło udział 640 osób. Minister skarbu Peytral i admirał Avelan zamienili serdeczne toasty. Po galowem przedstawieniu w teatrze, odjechał admirał Avelan ze swymi oficerami do Toulonu.

Petersburg, 27 października. Popyt za gotówką w kasach banku państwa jest tak wielki, iż bank ten musiał zwiększyć eskont oficyalny od weksli o pół procent. Procent od lombardu papierów pozostał niezmieniony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 październ. 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 333·25, Akcye kolei państwowej 302·25, Akcye tytoniowe 189 —, Anglo - austryackie 149 —, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 103·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 245·70, liste zastawne —·—. galic. obligacye indemnizacyjne —·—, $4^{1}/_{2}$-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, $4^{1}/_{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 62·31. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 27 październ. 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 333·25, Alp. Tow. górnicze 50 50, Węgierskie akcye kredytowe 408·75, Akcye anglo - austryackie 149·—. Akcye banku Union 250·—, Akcye kolei Karola Ludwika 216·50, Akcye kolei Północnej 287·—, Akcye kolei Południowej 102·87, Losy tureckie 48·10, Akcye kolei państwowej 302·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 257·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·—, Wiedeńskie losy komunalne 173·50, Akcye tytoniowe 190·25, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·40, Akcye kolei Elbetal 237·75, Akcye banku dla krajów koronnych 246·10, 4-prc. węgierska renta złota 116·25, Akcye banku związkowego 121·60, Rubel papierowy 1·32·25, Węgierska renta papierowa 93·50. Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

†

Marya Felicya z hr. Golejewskich

CZARKOWSKA

ur. 14 stycznia 1804, zmarła w Paryżu 14 października 1893.

Zwłoki będą przywiezione dnia 30 października 1893 do Lwowa, a po błogosławieństwie dnia 31 t. m. o godzinie 11 rano na dworcu kolei państw. eksportowane do Wysuczki, gdzie dnia 2 listopada b. r. o godzinie 10 rano w grobie familijnym zostaną złożone. 1310

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 27 października 1893.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	256	—	259	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	360	—	370	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	30	101	—
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	99	60	100	30
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	30
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	80	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	30	99	—
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98	30	99	—
4½ pr. w. a. los. 56 l.	100	—	100	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	—	96	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	25		—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „	95	40	96	10
„ „ „ 4% koronowej	95	40	96	10
„ Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	43	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	97	6	07
Napoleondor	10	02	10	12
Półimperyał	10.25		—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	31 —	1	33 —
„ papierowy	1	31.—	1	33.—
0 marek niemieckich	61	90	62	30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 października 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96.75	96.95
luty-sierpień	96.75	96.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	96.60	96.80
kwiecień-październik	96.70	96.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	144.50	145.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145.20	146.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.75	161 75
„ „ 1864 po 100 zł.	195. —	196.—
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	196. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	158.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.45	119.65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.10	96.30
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	94 45	95.45
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	148.—	148 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	331.75	332.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	665.—	666 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	244 —	246.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	991.—	995.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	94 50	95 —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	381.—	383.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2870.—	2380.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	257 50	258.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	300.75	301 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	194.50	195.—
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	202.—	203.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	123.50	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 pr.	114.75	115.75
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.75	115 25
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.—	102. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 50	101.20
Banku aust. węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.50	101.25
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.20	101.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	97.80	98.40
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100.80
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99 70	100.70
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.—	89 —
z r. 1884	95.—	95.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.50	106 75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.—	142 25
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195 —	196 —
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	56 80
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	136.—	138.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.25	26.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55 25	56 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	18 90
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.30	12 90
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.75	68 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	47.50	— —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	147 75
„ „ po 50 zł. a. w.	69.—	71.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46.—	47 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	60.—	65 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	126.70	127 10
Paryż za 100 fr.	50.30 —	50.35.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.01.—	6 03.—
„ pełnej wagi	6.—.—	6 02 —
Korona	—.— —	—.— —
20-frankówka	10·06.—	10 07.—
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.—.—
Talar związkowy	—.— —	—.—.—
Srebro	—.— —	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3778 [6525 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze ogłasza, że dnia 27 listopada 1893 i dnia 8 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Anny Gackowej w kwocie 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności Jana Piernika i nieobjętej masy spadkowej śp. Katarzyny Piernikowej własnej, lwh. 33 gm. katastralnej Gierałtowice objętej.

Cena wywołania 1390 zł.

Wadyum 139 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Karol Biegański adw. w Zatorze.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Zator, dnia 15 września 1893.

L. 19118 [6592 3—3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności m. Krakowa w kwotach 200 zł., 200 zł. i w kwocie 4190 zł. 37 ct. zpn. w dniu 27 listopada 1893 i 28 grudnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lk. 65 dz. III. w Krakowie lwh. 575 Heleny z Żuków Skarszewskich Młodeckiej własnej.

Cena wywołania wynosi 35413 zł.

Wadyum 3541 zł. 30 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Ławrowski zastępcą adw. dr. Gluziński.

Kraków, 9 września 1893.

L. 5598 [6768 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 64 zl. 89 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galic. funduszu propinacyjnego w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 171 gm. Żołynia objętej, dłużnika Chaska Leistyny dziś spad kobierców jego własnej, w dwóch terminach mianowicie 24 listopada i 22 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Herbst w Łańcucie.

Wadyum wynosi 1101 zł. 50 ct.

Łańcut, 18 sierpnia 1893.

L. 5846 [6766 3—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 21 listopada i 22 grudnia 1893 licytacya połowy realności l. 200 według wyk. hip. 200 gm. Mokrzyska Wincentego Przybyły własnej, na rzecz miejskiej kasy oszczędności w Bochni pto 70 zł

Cena wywołania 405 zł. 65 ct.

Wadyum 41 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wincentego Przybyły ustanowiony został kuratorem adw. Koy w Krakowie, zaś dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Antoniego Kurlatę c. k. not. w Brzesku.

Brzesko, dnia 4 czerwca 1893.

L. 6039 [6625 3—3]

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach stowarzyszenia z nieograniczoną poręką resztującej sumy wekslowej 161 zł. 10 ct. zpn. ogłasza się egzekucyjną publiczną sprzedaż posiadłości whl. 568 ks. gr. gminy Przemyślany objętej, dłużnika Piotra Żukrowskiego własnej, na 400 zł. ocenionej na dzień 27 listopada 1893 i na 11 stycznia 1894 każdym razem o 10 godz. przed południem w tut. sądzie z tem, że takowa na pierwszym terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową, a na drugim także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski ck. notaryusz w Przemyślanach.

Przemyślany, 27 lipca 1893.

L. 8177 [6598 3—3]

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miej. delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Stanisława Kolasińskiego jako cessyonaryusza Izydora Grzywy w kwocie 660 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 28 listopada 1893 o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 96 w księdze gruntowej na Stanisława Talagi w Zombrzycach zapisanej.

Cena wywołania 798 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, d. 5 października 1893.

L. 26804 [6763 3—3]

C. k. Sąd powiatowa Dyrekcya skarbu w Nowym Sączu rozpisuje 2 publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w poniżej poszczególnionych 5 okręgach dzierżawnych, a to bezwarunkowo albo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896 lub tylko na jeden rok 1894 albo warunkowo na rok 1894, z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1895 i 1896.

Warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu. tudzież we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej nowosądeckiego powiatu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy na adresie, należy wnosić najdalej do 12 godziny w południe ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone; zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucyą lub wadya licytacyjne dotyczące dzierżawy nie wygasłej, nie będą jako wadya licytacyjne przyjęte.

L. p.	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy B. ustawy z 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84.	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya ustna odbędzie się	
1	Gorlice	III.	7366	66	7 listopada 1893	od godziny 8 rano do 12 w południe w biurze c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu.
2	Gry. ów	III.	2300	—		
3	Krościenko	III.	3250	—		
4	Nowy Sącz	II. N. Sącz III. inne miejscowości	16060	—		
5	Stary Sącz	III.	3572	—		

Nowy Sącz, dnia 19 października 1893.

L. 7352 [6626 2—3]

W celu wydobycia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 13 rat pożyczkowych po 9 zł. 69 zł. ct. i kapitału 116 zł. 3 ct., 5 zł. 50 ct. z pn. ogłasza się egzekucyjną publiczną sprzedaż realności dłużnika Wasyla Jan̄szewskiego własnej, wyk. hip. l. 98 ks. gr. gminy Uniów objętej, na 194 zł. oszacowanej na dzień 27 listopada 1893 i 11 stycznia 1894 o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, a na drugim poniżej takowej sprzedaż nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 20 sierpnia 1893.

L. 6926 [6672 2—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Juliana Bielańskiego wynoszącej 7 zł. 30 ct. z przynależytościami odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/3 i 1/3 części realności objętej, wykazem hipot. l. 78 w księdze gruntowej gminy kat. Kawęczyn do dłużników Jana Krupy i Karola Krupy należącej tudzież 1/6 i 1/6 części realności objętej, lwh, 80 ks. gr. gminy kat. Kawęczyn do Jana Krupy i Karola Krupy należących w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 w dwóch terminach, a mianowicie dnia 27 listopada 1893 i 11 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 324 zł.

Wadyum 32 zł. 40 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Aleksandra Wisłockiego.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 23 września 1893,

L. 8663 [6794 2—3]

C k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 51 zł. 10 ct. w. a. z pn. przez Dawida Schachta przeciw Hryńkowi Senyk i Hanuśce Seneńko 2o Senyk wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 15 listopada i 19 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę połowy realności dłużniczki Hanuśki Seneńko 2o Senyk w Horbaczach położonej wykazem hipotecznym l. 182 księgi gruntowej gminy Horbacze objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 65 zł w. a

Zakład wynosi 7 zł.

Na pierwszym terminie rzeczona połowa realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadowych wierzycieli ustanawia się kuratora dr. Jana Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 25 września 1893.

L. 5429 [6789 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 16 listopada 1893 i dnia 21 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 160 w Mizuniu położonej, dłużnika Józefa Stern własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 1433 zł.

Wadyum 143 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dolina, 27 września 1893.

L. 18224 [6800 2 3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano na dniu 23 listopada 1893 tylko powyżej ceny wywołania, dnia zaś 11 stycznia 1894 i niżej takowej licytacya realności wykazu hipotecznego l. 31 gminy Sichów Ma anny Drelichowskiej, Agnieszki i Franciszki Sokołowskich tamże własnej, na rzecz Emilii Przesławskiej.

Cena wywołania 835 zł. 38 ct.

Wadyum 83 zł. 54 ct.

Kurator nieznanych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Andrzej Kos we Lwowie.

Z c k. Sądu powiat. miej.-del. S. II

Lwów, dnia 27 września 1893.

L. 10615 [6340 1— 3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 grudnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip 63 gminy kat. Czerniów Fedia Ilków własnej, na rzecz ck. uprz gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 16 rat po 19 zł. 50 ct i reszty kapitału 212 zł. 86 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Franciszka Burzyńskiego.

Bursztyn, d. 2 października 1893.

L. 3446 [6814 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia „Opatrzność“ w Milówce pko Janowi Kocierzowi i spóln. o 85 zł rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności a) posiadłości lwh 185 lkons. 185 gminy kat Nieledwi, dłużnika Jana Kocierza (Florka) własnej, b) 3/12 części posiadłości lwh. 528 gm. kat. Nieledwi obecnie Jędrzeja Szczotki (Krzyża) własnej, c) połowy posiadłości lwh. 576, d) 720/21600 części posiadłości lwh. 593, e) 4/22 części posiadłości lwh. 645, f) 4/24 części posiadłości lwh. 806 gm. katastr. Nieledwi dłużnika Jana Kocierza (Florka) własnych, na dzień 9 listopada i 11 grudnia 1893 każdym razem o 10 godz. rano.

Wadyum 49 zł. 11 ct.

Cena szacunkowa 491 zł. 13 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, dnia 29 czerwca 1893.

L. 21700 [6810 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Zycha w kwocie 50 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna:

a) 20/100 części realności whl. 20 ks. gr. gminy kat. Łękawica objętej, Mikołaja Omka własnej,

b) 5/100 części tejże realności dłużnika Jakóba Omka syna Tomasza własnych,

c) 5/100 części tejże realności dłużniczki Zofii Systowej własnych,

d) 5/100 części tejże realności dłużniczki Anny Sępkowej własnych,

e) 5/100 części tejże realności dłużniczki Katarzyny Kawowej własnych,

f) 4/100 części tejże realności dłużniczki Agaty Tyńskiej własnych,

g) 4/100 części tejże realności dłużnika Józefa Zycha własnych,

h) 20/100 części tejże realności dłużnika Jakóba Omka własnych,

i) 4/100 części tejże realności dłużnika Michała Zycha własnych,

k) 4/100 części tejże realności dłużniczki Maryanny Miterowej własnych, należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to dnia 15 listopada i 13 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 313 zł. 17 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej.-deleg.

Tarnów, 30 września 1893.

L. 14687 [6813 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Lewka Wienera do Piotrowi i Katarzynie Komkom w kwocie 75 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 listopada 1893 i 21 grudnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 208 w Balinie.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 12 października 1893.

L. 5388 [6819 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, a to rat pożyczki w kwocie 150 zł. zpn. w dniu 29 listopada 1893 i 16 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwb. 65 w Rzozowie Katarzyny Kotulowej własnej.

Cena wywołania wynosi 577 zł. 65½ ct.

Wadyum 60 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina dnia 22 września 1893.

Zl. 899 [6607 2—2]

Auszug

aus der Kundmachung nr. 899 ex 1893 betreffs Sicherstellung der Abnahme von Bettensorten und Säcke-Hadern im Bereiche des 11 Corps.

Behufs Sicherstellung der Abnahme von Bettensorten Hadern (aus Leintüchern, Strohsäcken und Wolldecken) dann Säcke-, Pack-, Leinwand- und Packstricke-Abfälle im Bereiche des 11. Corps, findet am 6 November l. J. Vormittags 10 h. im Amtslokale des k. u. k. Militär-Betten Magazins in Lemberg (Zyblikiewicz Gasse Nr. 31) eine Offert-Verhandlung statt, bei welcher sowohl schriftliche als auch mündliche Anbote angenommen werden. Schriftliche Offerte sind mit 50 kr. Stempelmarke zu versehen. Die mündlichen Offerenten müssen den Urkunden — Stempel von 1 fl. beibringen. Alle Offerte müssen mit dem festgesetzten Vadium versichert sein.

Nähere Bedingungen können beim k. u. k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg erfragt, dann aus den vollinhaltlichen Kundmachungen, welche in diesem Blatte Nr. 241 vom 22 October 1893 abgedruckt waren, ersehen werden.

K. u. k. Militär Betten-Magazin in Lemberg.

Lemberg, am 10 October 1893.

L. 5729 [6719 1—3]

DONIESIENIE.

Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim:

a) dla Krakowa:

20900 cetnarów metrycznych żyta,

21000 cetnarów metrycznych owsa,

b) dla Ołomuńca:

7000 cetnarów metrycznych żyta,

16800 cetnarów metrycznych owsa,

c) dla Tarnowa:

1550 cetnarów metrycznych żyta,

6600 cetnarów metrycznych owsa,

d) dla Bochni:

4000 cetnarów metrycznych owsa.

Dotyczące oferty cen sprzedaży muszą być najdalej dnia 6 listopada 1893 godzinę 10 przed południem do intendantury c. i k. 1 korpusu wniesione.

Bliższe warunki zawarte są w urzędowej Gazecie lwowskiej, w dziennikach Czasie i Nowej Reformie, a oprócz tego takowe przejrzane być mogą w kancelaryach c. i k. magazynów prowiantowych w Krakowie, Ołomuńcu, Tarnowie i w filialnym magazynie prowiantowym w Bochni, jak również w biurach Izby handlowej i przemysłowej, w centralnych stowarzyszeniach rolniczych i we wszystkich politycznych władzach powiatowych leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.

Z intendantury c. i k. 1 korpusu.

Kraków, 20 października 1893.

Konkursa.

L. 1975 [6741 3—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Bóbrce ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy 5 klasowych: męskiej i żeńskiej w Bóbrce posada nauczyciela kierującego, z roczną płacą w kwocie 450 zł., dodatkiem za kierownictwo obu szkół w kwocie 50 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem 2 morgów pola.

Pierwszeństwo do otrzymania tej posady w myśl reskryptu Wys. ck. Rady szkolnej krajowej z dnia 7 sierpnia 1893 l. 12992 mają kandydaci z egzaminem dla szkół wydziałowych.

II. Przy 5 klas. szkołach męskiej i żeńskiej w Bóbrce posada gr. kat. katechety z płacą 450 zł i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 45 zł.

III. Przy 5 klas. szkole męskiej w Bóbrce posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 45 zł.

Pierwszeństwo do otrzymania tej posady w myśl reskryptu Wys. ck. Rady szkolnej krajowej z dnia 7 marca 1893 l. 1741 będą mieć kandydaci posiadający egzamin do szkół wydziałowych z grupy II lub III.

IV. Przy szkole 5 klas. żeńskiej w Bóbrce posada młodszej nauczycielki z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

V. Przy 2 klas. szkole w Wybranówce, posada nauczyciela kierującego z płacą 300 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł., wolnem pomieszkaniem, ogrodem i polem.

VI. Przy szkołach więcejklasowych, posady młodszych nauczycieli: 1) 2 kl. w Strzeliskach nowych, 2) 2 kl. w Brzozdowcach, 3) 2 kl. w Mikołajowie z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie, 4) 2 kl. w Dźwinogrodzie, 5) 2 kl. w Hlebowicach wielkich, 6) 2 kl. w Podjarkowie, 7) 2 kl. w Staremsiole, 8) 2 kl. w Wybranówce z płacą 300 zł i wolnem pomieszkaniem.

VIII. Przy szkołach 1 klas. z płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem, ogrodem i polem:

1) w Berteszowie, 2) Borodczycach, 3) Drohowyczu, 4) Dziewiętnikach, 5) Horodyszczu cetnarskim, 6) Hrankach-Kutach, 7) Hryniowie, 8) Juszkowcach, 9) Laszkach dolnych, 10) Lubeszce, 11) Łanach, 12) Mühlbachu, 13) Olchowcu, 14) Oryszkowcach, 15) Pietniczanach, 16) Podhorcach, 17) Repechowie, 18) Romanowie, 19) Sarnikach, 20) Sokołówce, 21) Stańkowcach, 22) Strzałkach, 23) Szołomyi, 24) Suchrowie, 25) Wodnikach, 26) Wołczatyczach, 27) Wołowem, 28) Zaleścach, 29) Żabokrukach.

Kandydaci ubiegający się o jednę z powyższych posad, winni wykazać się uzdolnieniem do udzielania nauk w szkole ludowej w obu językach krajowych.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 15 listopada 1893 do tutejszej ck Rady szkolnej okręgowej.

Podania później wniesione lub niezaopatrzone w wymagane dokumenta, nie będą uwzględnione.

Z c k. Rady szkolnej okręgowej.

C. k. starosta i prezes.

Bóbrka, dnia 29 września 1893.

L. 54511 [6777 3—3

W celu nadania trzech stypendyów po 500 zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Ludwiki z hrabiów Duninów Borkowskich Niezabitowskiej ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży obrządku rzymsko-katolickiego i grecko-kato-

lickiego, uczęszczającej do szkół średnich i wyższych w obrębie Królestwa i Galicyi Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 21 października 1893.

L. 11244 [6780 3—3]

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Rewidenta rachunkowego w randze IX. ewentualnie posad c. k. oficyała rachunkowego w randze X. i asystenta rachunkowego w randze XI. klasy w Departamencie rachunkowym Namiestnictwa rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 25 listopada b. r.

Ubiegajacy się o te posady winni wnieść swe podania zaopotrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 października 1893.

L. 3616 [6764 3—3]

Magistrat król. wolnego miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę miejskiego weterynarza w Gródku z roczną płacą 500 zł. a. w. i prawem stabilizacyi po 2 latach.

Kompetenci winni wnieść należycie udokmentowane podania do tut Magistratu w terminie do 20 listopada br.

Gródek, 19 października 1893.

L. 1896 [6784 2—3]

Odnośnie do ogłoszonego konkursu z 28 sierpnia 1893 l. 1678 na posady 2 lekarzy okręgowych, a to w Podbużu i w Schodnicy (powiat Drohobycki) podaje się do wiadomości, iż ryczałt na objazdy został reskryptem Wysokiego Wydziału krajowego do l. 46160 w ten sposób zmieniony, że ryczałt dla lekarza w Podbużu wynosić będzie 365 zł. zaś dla lekarza w Schodnicy 400 zł. rocznie.

Dalej zawiadamia się p. p. kompetentów, że do okręgu Podbuzkiego należyć będzie gmin 15 na obszarze 304 klm². z ludnością 13.601 dusz zaś do okręgu Schodnickiego należyć będzie gmin 11 na obszarze 314 41 klm². z ludnością 6835 dusz.

Termin wniesienia podań kończy się z dniem 30 listopada b. r.

Z Wydziału powiatowego.

Drohobycz, 20 października 1893.

L. 46191 [6776 3—3]

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego" ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, któ zy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200, lub 300 zł., każde zaś inne 120 150 lub 200 zł. w. a rocznie, a to stosownie do okoliczności czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. dr. Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum jako krewnego ś. p fundatora znają i uważają. — Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 11 października 1893

L. 2780 [6786 2—3]

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest opróżnioną posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł. z dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o tę względnie o drugą opróżnić się mogącą posadę pomocnika woźnych ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 dz. u. p. wnieść należy do 30 listopada 1893 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie d. 21 października 1893.

L. 51997 [6799 2—3]

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych 96 zł., a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi p. n. „stypendya chłopskie z fundacyi księdza Szczęsnego Skibińskiego proboszcza Zarszyńskiego" ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te udzielone będą przedewszystkiem synom ubogich włościan to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, bez różnicy religii, obrządku i narodowości, uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych, z wyjątkiem szkół początkowych czyli tak zwanych normalnych.

Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendya synowie rzemieślników mieszkających na wsi, to jest rzemieślników chłopskich, posiadających zresztą powyższe warunki.

Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan, rzemieślników nie mieszkających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy, wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacyi.

Między kandydatami, posiadającymi wedle powyższego równe prawa do ubiegania się o niniejsze stypendya, ma pierwszeństwo najuboższy a względnie sierota.

Obdarzeni pobierają stypendya aż do ukończenia nauk.

Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub do seminaryum, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada br. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenia szkolne, a w szczególności także ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, a wreszcie poświadczenie przełożonego parafii podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendyum ucznia jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija.

Kandydaci osieroceni po ojcu, winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 16 października 1893.

L. 580 [6802 1—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela matematyki i fizyki jako przedmiotów głównych w c. k. niższej szkole realnej w Tarnopolu.

Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami pięcioletnimi w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 Dz. u. p Nr. 46 i 15 kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 48.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 listopada 1893.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 23 października 1893.

L. 17346 [6803 1—3]

C. k. Starostwo rozpisuje niniejszem konkurs na opróżniony urząd Prowadzącego metryki izraelickie w Tarnobrzegu.

O urząd ten, do którego przywiązane są pobory wyrażone w rozporządzeniu min. spraw wewn. i spraw wyzn. z dnia 15 marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 55/876 ubiegać się mogą pełnoletni wyznawcy religii mojżeszowej, którzy wykazać się winni:

1. metryką urodzenia,
2. certyfikatem austryackiej przynależności państwowej,
3. świadectwem ukończenia przynajmniej 4 klas szkół normalnych,
4. dokładną znajomością języków polskiego i niemieckiego,
5. świadectwem moralności.

Podania wnosić należy do c. k. Starostwa w Tarnobrzegu, z terminem do dnia 15 listodada b. r.

Zauważa się, że kompetenci poddani będą następnie ścisłemu egzaminowi z obowiązujących ustaw i przepisów odnoszących się do prowadzenia metryk izraelickich, od którego wyniku zależeć będzie nadanie wspomnian go urzędu.

Tarnobrzeg, 15 października 1893.

L. 8650 [6820 1—3]

W okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie opróżnione zostały następujące posady sług sądowych: jedna posada woźnego przy sądzie krajowym we Lwowie z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową;

jedna posada woźnego przy sądzie powiatowym w Mikołajowie z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową;

jedna posada pomocniczego woźnego przy sądzie obwodowym w Kołomyi z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc i umundurowaniem.

Podania o te posady lub o posady sług sądowych i dozorców więźni przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone, wnosić należy do 25 listopada 1893 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 18 października 1893.

Upadłości.

L. 7536 [6808]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w sprawie konkursowej spółki kredytowej w Toporowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką ogłasza, że zamianował komisarzem c. k. Radcę Sądu krajowego Bogusławskiego w Złoczowie w miejsce uwolnionego od obowiązków komisarza konkursowego c. k. sekretarza Rady, Garfeina.

Złoczów, 14 października 1893.

L. 12529 [6806 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że ustanowił c. k. Radcę Sądu krajowego Tomasza Kalasińskiego komisarzem konkursowym w sprawie rozbiorowej Józefa Deutschmeister z Drohobycza.

Sambor, 30 września 1893.

Kuratele.

L 14735 [6793 1—3]

Michał Słotwiński uznany marnotrawcą kuratorem jego Hryc Adamiec z Lubowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal 13 września 1893.

L. 11144 [6771 1—3]

Józefa z Odaj Sopę uznano za umysłowo chorego. Kuratorem tegoż Kazimierz Sapa.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica 11 września 1885.

L. 4650 [6767 1—3]

Podaje się do powszechnej wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 18 maja 1·93 l. 3980 uznany został Michał Kosiorowski z Porąb dymarskich za marnotrawcę i ze na tej podstawie tut. Sąd ustanowił dla jego osoby i majątku kuratora w osobie jego ojca Jana Kosiorowskiego, syna Dominika, z Porąb dymarskich.

Kolbuszowa, 2 września 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12988 [6406 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Leibę Reisena, że w celu doręczenia wniesionego przeciw niemu przez Eliasza Krissa pozwu de pr. 26 maja 1893 l. 8311 o zapłatę kwoty 306 zł. 98 ct. zpn. kurator w osobie adw. dr. Zipsera z substytucyą adw. dr. Krobickiego z Kołomyi ustanowiony został, że zatem rzeczą pozwanego jest ustanowionemu kuratorowi wcześnie przed terminem do wniesienia obrony na dzień 17 października 1893 wyznaczonym potrzebną informacyę udzielić, lub sobie innego zastępcę obrać, i takowego sądowi wymienić.

Kołomyja, 19 sierpnia 1893.

L. 33202 [6412 3—3]

C. k Sąd powiatowy miejsko-delegowany wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Anielę Zawadzką wnuczkę zmarłych przed przeszło 30 laty Antoniego i Rozalii Zawadzkich, by się w przeciągu roku jednego zgłosiła i deklaracyę do spadku po tychże wniosła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa ze spadkobiercami do spadku się zgłaszającymi i ustanowionym dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Staniszewskim z Krakowa będzie przeprowadzoną.

Kraków, 12 sierpniu 1893.

L. 9038 [6815 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Łosia, że Mayer Kögel z Rudnika wniósł przeciw niemu pozew w postępowaniu drob. de pr. 22 września pto 20 zł. a. w. z pn., że termin do rozprawy drcb. na dzień 20 listopada 1893 godz. 9 z rana wyznaczono i ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Pana dr. Wacława Dundaszka adwokata krajowego w Nisku.

Wzywa się przeto Piotra Łosia, aby kuratorowi potrzebne informacye udzielił, albo innego zastępcę swego c. k. Sądowi wskazał.

C k. Sąd powiatowy.

Nisko dnia 30 września 1893.

L. 4277 [6798 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Juliannę Dziurek, że przeciw niej wniósł Aron Alster pozew de praes. 20 lipca 1893 l. 4277 o sumę 10 zł. i że na takowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 8 listopada 1893 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i że dla Julianny Dziurek kuratorem Antoni Kuznecki ustanowiony został.

Wzywa się przeto Juliannę Dziurek, aby się z ustanowionym kuratorem porozumiała i jemu dowodów obrony dostarczyła lub też innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Żmigród, 10 sierpnia 1893.

L. 6162 [6812 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Stefana Hryńko ze Smolnika zawiadamia, że wskutek pozwu Ariego Falika przeciw niemu o zapłacenie 43 zł. zpn. termin na dzień 30 października 1893 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Juliana Fecyna ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 7 września 1893.

L. 14168 [6409 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych t. j. Wincentego Głogowskiego tudzież spadkobierców jego również z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Mikołaj Bulwiński tudzież oświadczeni spadkobiercy ś. p. Julii Bulwińskiej jako to małoletnie Marya, Aleksander, Antonina i Rozalia Bulwińscy, tudzież pełnoletni już Jan Bulwiński wnieśli przeciw nim pozew de praes. 20 lipca 1893 o uznanie za zgasłe i wyekstabulowanie prawa zastawu dla sumy 4600 zł. pols. ze stanu biernego realności pod lk. 185 w Przemyślu na Przedmieściu Błonie położonej z pn. i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 9 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Gans z zastępstwem adw. dra Hillela w Przemyślu zamieszkałı

Wzywa się przeto pozwanych aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, iłeże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 9 września 1893.

L. 9183 [6565 3—3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Jankla Aschkenazego zawiadamia się, że z powodu podania wniesionego do l. 6178/91 przez c. k. Prokuratoryę skarbu przeciw spadkobiercom Dawida Aschkenazego pto 1458 zł. 40 ct. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem Szymona Hładija z Chorostkowa, któremu się doręcza ts. rezolucyę tabularną z 11-go sierpnia 1891 l. 6178 dla niego przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 30 listopada 1892.

L. 4276 [6797 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Juliannę Dziurek, że przeciw niej wniósł Aron Alster pozew de praes. 20 lipca 1893 l. 4276 o sumę 25 zł., że takowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 8 listopada 1893 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie wyznaczono, i że dla Julianny Dziurek kuratorem Wincenty Paja ustanowiony został.

Wzywa się przeto Juliannę Dziurek, aby się z ustanowionym kuratorem porozumiała i jemu dowód obrony dostarczyła lub też innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Żmigród, dnia 10 sierpnia 1893.

L. 3493 [6424 3—3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Michała Buczka któremu kuratora Jana Bujniewicza z Ładzina ustanowiono wzywa się by w przeciągu roku od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w gazecie Lwowskiej do spadku po ojcu śp. Pawle Buczku w r. 1891 w Ładzinie beztestamentarnie zmarłym się zgłosił, inaczej bowiem pertraktacya spadku z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Rymanów, 10 sierpnia 1893.

L. 35997 [6774 3—3]

C. k. Sąd pow. miej.-del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia Angeli Bartoń i Sarze Goldberg, że uchwałą z dnia 10 czerwca 1893 do l. 35977 wyznaczono rozprawę likwidacyjną na dzień 8 listopada 1893 o godzinie 9 rano w sali III. tut sądu celem wykazania płynności i praw pierwszeństwa w zaspokojeniu wierzytelności, które mają być zaspokojane z ceny kupna ruchomości protokołem dnia 25 lipca 1892 l. 45708 w sprawie egzekucyjnej Leonarda Malewskiego przeciw Janowi Litwińskiemu pto 500 zł. w. a. w drodze licytacyi sprzedanych.

Gdy miejsce pobytu Angeli Bartoń i Sary Goldberg nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Henryka Kopeckiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Leona Pawęckiego i powyższą uchwałę mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Angelę Bartoń i Sarę Goldberg, aby ustanowionemu kuratorowi służące mu swej obrony środki dostarczyły, lub innego zastępcę sobie obrały, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa same sobie przypisać będą musiały.

C. k Sąd pow. deleg. miejski. S. I.

Lwów, 10 czerwca 1893.

L. 10387 [6459 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Jana Łucyka, iż celem doręczenia mu pozwu de pr. 26 kwietnia 1893 l. 4691 w sporze ustnym Hanki, Maryny i Andrucha Węgerów przeciw Ołeksie, Iłkowi i Janowi Łucykom, kuratora ad actum w osobie Jana Rudnickiego w Zborowie ustanowił, wzywając go, by pod zagrożeniem skutków prawnych, jeżeliby kogo innego kuratorem mieć sobie życzył, o tem niezwłocznie sądowi doniósł.

Zborów, 30 sierpnia 1893.

L. 5074 [6775 3—3]

C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Adolfowi Izraelerowi że przeciw niemu wyrok zaoczny 28 kwietnia 1893 do l. 32100/92 o zapłacenie kwoty 16 zł wydany został.

Gdy miejsce pobytu Adolfa Izraelera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Ambesa a tegoż zastępcą dr Ziona i powyższy wyrok mianowanem kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Adolfa Izraelera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg. S. I

Lwów, dnia 23 września 1893.

L. 5087 [6452 2—3]

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Szotta, że dnia 6 sierpnia 1893 l. 5087 wniosła przeciw niemu Maryanna Kopka we własnem imieniu małolet. córki Anny z Kopków Jusko pozew o zapłacenie kwot 8 zł. 8 ct., 10 zł. 87½ ct. i 10 zł. w. a. z pn. i że dla niego ustanowiono kuratorem Jędrzeja Głaza wójta z Kurzyny małej.

Pozwany ma kuratorowi środki obrony podać, lub sądowi innego swego pełnomocnika wymienić, gdyż inaczej skutki z zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Ulanów, 5 września 1893.

L. 10673 [6439 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Piątkowskiego tudzież leżącą masę spadkową po ś. p. Elżbiecie Werner 2 Łuckiej a względnie tychże z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że w celu doręczenia im tusądowej uchwały z dnia dzisiejszego l. 10673 zezwalającej na wpis dla Karola Ertla praw własności 3480 i 1077/12096 części realności objętej wykazem hip. l. 557 księgi gruntowej gminy kat. Stanisławów dotychczas na rzecz Józefa Piątkowskiego intabulowanych, ustanowił kuratora ad actum w osobie adwokata tutejszego p dr. Lorscha.

Stanisławów dnia 5 sierpnia 1893.

L. 8785 [6449 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Berla Weissteina względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców niewiadomych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu, iż celem doręczenia wierzycielowi hipotecznemu Berlowi Weisstein postanowienia z dnia 26 czerwca 1893 l. 8785 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Berlowi Popowiczowi i innym o zapłacenie 85 zł. etc. zp. ustanowiono dla powyższych kuratorem c. k. notaryusza Karola Bercharda.

Trembowla, 26 czerwca 1893.

L. 14617 [6441 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Straub i Maryę z Knibynickich Straub iż Wiktor Sedlaczek wniósł przeciw nim pozew o 17 zł. 45 ct na który odbędzie się rozprawa dnia 19 grudnia 1893 o 9 godz. rano z ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Haczewskim w Kołomyi któremu powyższy pozew się doręcza.

Wzywa się przeto Karola Straub i Maryę Straub, by temu kuratorowi środki do obrony służące wcześnie dostarczyli, lub też ustanowili sobie innego pełnomocnika, albo sami na terminie stanęli, inaczej bowiem z zaniedbania wyniknąć mogące skutki złe, sami sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja, dnia 18 września 1893.

L. 18903 [6468 2—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomych z miejsca pobytu Chaima Schulima i Kopla Buttermanów w celu doręczenia im uchwały z dnia 28 września 1893 l. 18903 ustanowił dla nich kuratorem dr. Wojciecha Busia, a jego zastępcą dr. Juliusza Chodackiego

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów dnia 28 września 1893.

L. 4911 [6491 2—3]

Zawiadamia się Jędrzeja Rogorza syna Marka, że dnia 30 lipca 1893 l. 4911 wniósł przeciw niemu Wawrzyniec Tabin pozew o uznanie i intabulacyę własności ciała hipotecznego objętego wyk. l. 136 ks. grunt. gm Golce z pn. i że dla niego ustanowiono adwokata dr. Izydora Baumana z Ulanowa kuratorem.

Pozwany ma kuratorowi środki obrony podać, lub sądowi innego swego pełnomocnika wymienić, gdyż inaczej skutki z zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Ulanów, 21 sierpnia 1893.

L. 6144 [6440 2—3]

Vom k. k. Kreisgerichte in Wadowice wird das Amortisationsverfahren bezüglich des auf den Namen der Anna Bannert lautenden, angeblich durch Brand vernichteten Sparkasseneinlagsbuches der Bialer Sparkasse Nr. 8090 über den ursprünglich mit 600 fl., sonach mit 200 fl., zusammen mit 800 fl. eingelegten Betrag s. NG. eingelei tet und diejenigen, welche dieses Einlagsbuch in Händen haben, aufgefordert, selbes binnen 6 Monaten so gewiss dem Gerichte vorzubringen, oder ihre allfälligen Ansprüche darauf anzuzeigen, als sonst über abermaliges Anlangen der Anna Bannert die Anullirung des Erlagsbuches ausgesprochen würde und die Sparkasse nicht mehr verbunden wäre darauf ihnen Rede und Antwort zu geben.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Wadowice, 23 September 1893.

L. 9753 [6472 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Lernera że na pozew Towarzystwa oszczędności i kred. w Borysławiu z praest 15 lipca 1893 l. 9753 wydał uchwałą z dnia 22 lipca 1893 l. 9753 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. a. w. zpn. i takowy doręcza w osobie adw dr. Doboszyńskiego w Drohobyczu ze substytucyą adw. dr. Brylińskiego w Samborze ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Mendla Lernera ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 22 lipca 1893.

L. 11966 [6473 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Leizora Löwenthala że na pozew Ryfki Lehrer z praest. 1 września 1893 l. 11966 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 126 zł. aw. zpn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Budzynowskiego ze substytucyą adw. Błońskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salamona Leizora Löwenthala ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 2 września 1893.

L. 5704 [6410 2—3]

Wadowicki Sąd obwodowy zawiadamia Władysława Rozwadowskiego, że uchwałę z dnia dzisiejszego, którą przyjęto do wiadomości Sądu jego zrzeczenie się praw do spadku po ojcu śp. Władysławie Rozwadowskim, doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Silberfeldowi w Kalwaryi.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Wadowice, 2 września 1893.

L. 2899 [6493 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Załoźcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Mühlendorfa, że tusądową uchwałą z 29 listopada 1892 l. 6843 dozwolono egzekucyjnego ocenienia 1/5 części ciała hip. objętego wykazem l. 100 gminy Blich na zaspokojenie pretensyi wysokiego skarbu 19 zł. 30 ct. i że dla niego ustanowiono kuratorem Jurka Horisznego z Blichu.

Wzywa się więc Herscha Mühlendorfa, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyj, lub też zapodał sądowi innego zastępcę inaczej bowiem złe skutki sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce dnia 25 kwietnia 1893.

L. 14359 [6506]

C. k. obwodowy jako handlowy w Kołomyi ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością, odbytem w dniu 16 lipca 1893, uchwalono zmianę §§. 2, 6, 14, 15, 16, 17, 19, 33, 55 i 57 statutu, oraz wybór dr. Waleryana Staubera na dyrektora w miejsce Konstantego Bubelli, który z urzędu dyrektora zrezygnował i Aleksandra Miziewicza na zastępcę dyrektora w miejsca zmarłego dr. Bolesława Mayzla.

Kołomyja, dnia 16 września 1893.

Doniesienia prywatne.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Im Monate **Februar** des Jahres 1894 findet in **Wien** die

XVI. regelmäßige Jahressitzung der Generalversammlung der

Oesterreichisch-ungarischen Bank statt.

Die stimmberechtigten Aktionäre *), welche der Generalversammlung der Oesterreichisch-ungarischen Bank für das Jahr **1894** als Mitglieder angehören wollen, werden eingeladen, spätestens bis **Donnerstag den 30. November 1893**, zwanzig auf ihren Namen lautende, vor dem Juli 1893 datirte Aktien der Oesterreichisch-ungarischen Bank sammt Couponsbogen bei der Depositen-Abtheilung der Bank in Wien oder bei einem Filiale zu hinterlegen zu lassen.

Tagesordnung, Ort und Stunde der regelmäßigen Jahressitzung der Generalversammlung werden den Mitgliedern derselben mittelst Kundmachung in den zu Wien und Budapest erscheinenden Amtsblättern rechtzeitig bekannt gegeben werden.

Wien, am 24. October 1893.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Kautz
Gouverneur.

Siegl Generalrath. **Mecenseffy** Generalsekretär.

*) Art 14 der Statuten der Oesterreichisch-ungarischen Bank. Alinea 1: An den Generalversammlungen der Oesterreichisch-ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige theilnehmen.

Artikel 15 der Statuten: Von der Theilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:
a) wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch Derjenige über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendigung desselben.
b) wer in Folge einer strafgerichtlichen Verurtheilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.

Artikel 18 der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Berathungen und Entscheidungen, auch wenn er in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen theilnehmen würde, nur eine Stimme.

Artikel 19 der Statuten: Lauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Theilnehmer, so ist Derjenige berechtigt, in der Generalversammlnng zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktieneigenthümer soferne diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbesitzes ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 15) fähig sein, an der Generalversammlung theilzunehmen 1307

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Tłumaczenie.

Bank austryacko-węgierski.

W miesiącu **lutym** 1894 roku odbędzie się w **Wiedniu**

XVI. zwyczajne posiedzenie roczne walnego zgromadzenia

Banku austryacko-węgierskiego.

Zaprasza się akcyonaryuszów, mających prawo głosowania *), którzy w ogólnem zgromadzeniu Banku austryacko-węgierskiego na rok **1894** jako członkowie chcą brać udział, aby najpóźniej do **czwartku 30 listopada 1893** dwadzieścia na swe nazwisko opiewających, przed lipcem 1893 roku datowanych akcyj Banku austryacko-węgierskiego wraz z arkuszami kuponowemi złożyli lub winkulowali w Oddziale depozytowym Banku w Wiedniu, albo w zakładzie głównym w Budapeszcie, lub też w jednej z Filij.

Porządek dzienny, miejsce i godzina walnego Zgromadzenia oznajmione będą zawczasu członkom przez obwieszczenie w dziennikach urzędowych wychodzących w Wiedniu i Budapeszcie.

Wiedeń, dnia 24 października 1893 r.

Bank austryacko-węgierski

Kautz
gubernator

Siegl generalny radca. **Mecenseffy** generalny sekretarz

*) Artykuł XIV statutów Banku austryacko-węgierskiego: ustęp 1: W walnych zgromadzeniach Banku austryacko-węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austr. i węg.

Artykuł XV statutów: Od uczestnictwa w walnem zgromadzeniu jest wyłączony:
a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten do czyjego majątku otwarto postępowanie krydalne, dopóki się nie skończy;
b) kto w skutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub czci, dopóki trwa to ograniczenie.

Artykuł XVIII statutów: Każdy członek walnego zgromadzenia przybyć może tylko we własnej osobie i nie może przysłać pełnomocnika, a w obradach i rozstrzygnieniach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przymiotach, ma tylko jeden głos.

Artykuł XIX statutów: Gdy akcye opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten mocen jest przybyć na walne zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo właścicieli akcyj, o ile ci są obywatelami austryackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przymiotów (artykuły 14 i 15), wyjąwszy posiadania akcyj, uzdolnieni do uczestniczenia w walnem zgromadzeniu. 1306

(Przedruk nie bedzie płacony).

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Lodownie pokojowe po zł. 25 i 35 poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry) 215
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Do serc litościwych udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Łachocka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza administracya.

Barchany kolorowe w najnowszych wzorach metr od 30 ct., chewioty na suknie metr od 45 ct. poleca
Magazyn F. Knauera i Syna
Lwów, plac Kapitulny.
Próbki na żądanie franko. 1293

Najnowsze
chustki włóczkowe i sznelkowe, szale włóczkowe i sznelkowe, oraz pończochy, kamasze i kaftaniki włóczkowe
poleca w wielkim wyborze 1215
MIKOŁAJ LUDWIG
Lwów, ul. Halicka 14.

BIURO 604
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Największy magazyn zabawek
dla dziatek
Henryka Müllera
Lwów, ul. Halicka 6.
poleca wielki wybór
gier towarzyskich najnowszych, gimnastykę pokojową kompletną od 8 zł. do 12 zł,
budownictwo kamienne z kotwicą F. Ad. Richtera.
Łaskawe zlecenia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą. 1298

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, **szkła, chemikalia** i t d.
mają na składzie po najtańszych cenach
Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Bank zaliczkowy w Stanisławowie
stowarzyszenie zarejestr. z nieograniczoną poręką.
T. 2016 1303

Zawiadamiamy niniejszem strony interesowane, że w poniedziałek dnia 4 grudnia 1893 o godz. 3 po połud. i w dniach następnych odbędzie się w lokalu Banku zaliczkowego (nad apteką p. Macury)

licytacya zastawów

zapadłych a nie wykupionych, jako to: **złota, srebra, klejnotów, drogich kamieni, pereł, korali i t. p.**

Wszelkie po myśli art. 17 regulaminu w terminie niewykupione lub nieprolongowane zastawy, będą najwięcej oflarującemu za gotówkę na własność oddane.

Nadwyżki uzyskane ze sprzedaży zastawów wydawane będą s ronom interesowanym za zwrotem kwitu; przyczem zwraca się uwagę na postanowienia art. 26 regul., wedle którego nadwyżki niepodjęte w ciągu trzech lat od dnia licytecyi licząc, przechodzą na własność funduszu rezerwowego Stowarzyszenia.

W Stanisławowie, 25 października 1893.
Dyrekcya Banku zaliczkowego w Stanisławowie.

Doeringa mydło z sową.

Wszystkim paniom i pannom do toalety poleca się. **Wszędzie do nabycia.**

Tylko prawdziwe jeżeli oznaczone **„Sową“**

Co do jakości przez żadne inne mydło niepr zewyższone. Cena tylko 30 ct.

Jeneralne zastępstwo A. Motsch & Comp., Wiedeń I. Lugeck 3. 963

Błażej Szarkiewicz
zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że dnia 16 maja zeszłego roku przeniósł swój
skład i pracownię futer
z ul. Wałowej l. 3
na ul. Batorego l. 4
(dawniej Halicka)
naprzeciw gmachu sprawiedliwości.
Dziękując za dotychczasowe zaufanie poleca się nadal Szan. Publiczności
Lwów, ul. Batorego 4.
1175

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut
kąpiel w domu



kto kupi wannę lub kanapkę **z aparatem ulepszonym** do ogrzania wody. — Wanny blaszanne lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.
Klozety pokojowe po zł. 9, **lodownie** pokojowe politerowane.
F. BOURDON 1157
Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.
Na żądanie cenniki gratis i franko.

SPORT!
Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.
Gatunek bibułki dotąd **niebywały.**
Cena książeczki 5 ct.
do nabycia w sklepach
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie ul. Teatralna l. 3,
„ „ ul. Jagiellońska l. 6.
w Krakowie, Sukiennice 28.
Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 1020
Sprzedaż hurtowną, oraz wysyłkę na prowincyę uskutecznia
Zarząd fabryki tutek nieklejonych
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.
oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.

Pamiątka!
Na cześć 50-letn. jubileuszu biskupiego
Ojca św. Leona XIII.
jest do nabycia fotografia w wielkim formacie w passe-par-tout oprawionym
przedstawiająca
J. S.
Leona XIII. w otoczeniu 60 panujących
z podpisami w języku francuskim.
Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10.
Zamówienia z prowincyi przyjmuje jedynie handel papierowy
Władysława Zborowicza
Lwów, ul. Sobieskiego l. 2.

Najdelikatniejsze
materye jesienne i zimowe
gunie, szewioty, sukna damskie jak i **sukna dla każdego celu,** przesyła za zaliczką w dobrej jakości także w najmniejszej ilości prywatnym 1073
Skład c. i k. uprz. fabryk sukna i materyj wełnianych.
Maurycego Schwarza
Zwittau (Berno).
Wzory franko

Karol Bałłaban we Lwowie
poleca świeże 1302
marony włoskie, figi wiankowe i sułtańskie, miód lipowy deserowy w słoikach, musztardę kremską.

Książek i nut wypożyczalnia
STANISŁAWA KOEHLERA
we Lwowie, ul. Batorego l. 28- 1288
Najtańsza i najbogatsza. — Abonament miesięczny. — Kaucya 1 zł.



Rossyjską herbatę karawanową
w oryginalnem opakowaniu
Sergiusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie.
opakowaną pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej
po cenach moskiewskich 1267
począwszy od zł. 1.80 aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleca
B. SZABŁOWSKI
we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1.
Cenniki gratis i franko Opakowanie bezpłatne. **Zamówienia od 3 funtów wysełamy franko.**

JAN IHNATOWICZ
poleca **wyśmienite mydła** do mycia twarzy, rąk i kąpieli.
wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

MYDŁO najprzedniejsze do golenia brody 25 ct.
MYDŁO MIGDAŁOWE, bardzo delikatne 10 ct. 20 i 25 ct.
MYDŁO GRYSIKOWE, wyśmienite do twarzy i rąk 40 ct.
MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę 30 ct.
MYDŁO ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomite 25 ct.
MYDŁO PALMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.
MYDŁO PACZULOWE, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.
MYDŁO RÓŻANE, najprzedniejsze 40 i 80 ct.
MYDŁO OLIWNE, dla dzieci 36 ct.
MYDŁO z IGIEŁ SOSNOWYCH przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 30 ct.
MYDŁO BALSAMICZNE, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 40 ct.
MYDŁO FIJOŁKOWE przyjemnej woni 35 ct.
MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 60 ct.
MYDŁO HYGIENICZNE, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy 50 ct.
MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 60 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE. białe łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się 30 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE przeźroczyste, zawiera 35% czystej glicyryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 i 40 ct.
MYDŁO GLICYRYNOWE, płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików flaszka 40 ct,
MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk 25 ct.
MYDŁO TYMOLOWE znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 50 ct.
MYDŁO KARBOLOWE, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemji, celem ochronienia od zakażenia się 20 ct.
MYDŁO SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.
MYDŁO BEDZWINOWE, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych 25 ct.
MYDŁO KAMFOROWE, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk 25 ct.
MYDŁO MIODOWE, do wydelikatnienia rąk, kawał. 10 ct.
MYDŁO MIESZCZAŃSKIE, znakomite 10 ct.
MYDŁO SMOŁOWE, zawiera 40 prc. czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie 30 ct.
MYDŁO SMOŁOWE GLICERYNOWE miękczy i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p. kawałek 30 ct.
MYDŁO do CZYSZCZENIA metali 25 ct.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11; Filie: w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 882

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Białkowskich